

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Lotnicy litewscy zabici

W drodze do Kowna ulegli strasznej katastrofie pod Myśliborzem. Zdobywcy Atlantyku zawadzili w nocy skrzydłem o drzewo i ponieśli śmierć. Zwłoki obydwu lotników strasznie zniekształcone wydobyto z pod szczątków samolotu

BERLIN, 17 VII. (PAT). — W nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 1 min. 30 nad ranem lotnicy litewscy — zdobywcy Atlantyku, o których przez czas dłuższy nie było wiadomości,

ULEGLI KATASTROFIE

w okolicy Soldin (Myślibórz, regencja Frankfurcka). Samolot „Lithuania“, kierujący się do Kowna, spadł na las sosnowy, w odległości 70 km. od Szczecina, rozbijając się doszczętnie.

BERLIN, 17 VII. (PAT). —

Pierwsza wiadomość o katastrofie, której ulegli lotnicy litewscy,

KPT. DARIUS I POR. STANLEY GIRENAS,

nadeszła do Berlina około godziny 11-ej rano. Samolot „Lithuania“ spadł pod Myśliborzem, rozbijając się całkowicie i grzebiąc pod sobą obu lotników.

LOTNICY PONIEŚLI ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Na miejsce katastrofy udali się przedstawiciele poselstwa litewskiego w Berlinie.

BERLIN, 17 VII. (PAT). — W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie, jakiej uległa „Lithuania“, donoszą: Jak można wnosić z zeznań okolicznych włościan, którzy słyszeli odgłosy motoru, „Lithuania“ leciała bardzo nisko i

ZAWADZIĆ MUSIAŁA SKRZYDŁAMI O PRZYDROŻNE DRZEWO,

rozbijając się doszczętnie. Zwłoki lotników znaleziono okropnie zmasakrowane i zniekształcone do niepoznania. Bez pośrednich świadków katastrofy nie było.

TRZASK ROZBIJAJĄCEGO SIĘ SAMOLOTU

usłyszał pewien włościanin ze wsi Kundnamm. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu jego zagrody. Włościanin z powodu ulewnego deszczu i burzliwej pogody wyszedł z domu dopiero nad ranem i spostrzegł rozbitą aparaturę. Z pod samolotu wydobyto

ZWŁOKI DWUCH LOTNIKÓW.

Policja przybyła na miejsce wypadku, znalazła przy zabitych dokumenty, stwierdzające ich tożsamość.

BERLIN, 17 VII. (PAT). — W związku z wiadomością o katastrofie nad Myśliborzem samolotu litewskiego „Lithuania“, okazuje się, iż pierwotne doniesienia były błędne, albowiem śmierć poniosło w katastrofie

DWUCH LOTNIKÓW, A NIE TRZECH.

Trzeci, którego również uważano za zabitego, mianowicie Wiktor Yesglattes, w ostatniej chwili

ZREZYGNOWAŁ Z UDZIAŁU W LOCIE

i pozostał w Nowym Jorku.

Jak ś. p. Żwirko i Wigura

Uwieńczony sukcesem lot zmarłych tragicznie lotników litewskich przez ocean nastąpił zupełnie niespodziewanie.

Lotnicy litewscy byli już od początku maja

przygotowani do lotu ponad Atlantykem.

Jako baza odlotu służyło im lotnisko Floyd Bennet Field, skąd niespodziewanie odlecieli rankiem w sobotę, dn. 15 b. m. w godzinę po starcie lotnika

Posta, oświadczywszy zarządowi lotniska, że zamierzają odbyć jedynie próbny lot z całkowitym obciążeniem, bowiem nie otrzymali jeszcze pozwolenia swego rządu

na przelot przez Atlantyk.

Tymczasem wzniósłszy się na odpowiednią wysokość wzięli od razu kurs na północ-zachód, a więc w kierunku Nowej Ziemi, i

lecząc śladami Posta, zniknęli w podniebnej przestrzeni.

Zanotować należy ciekawy szczegół: starego typu, przerebiony, ich jednopłatowiec „Bellanca“ z motorem o sile 165 KM.,

nie był zaopatrzony ani w radio, ani w spadochrony.

Na samolotach typu Bellanca odbyto już kilka lotów ponad Atlantykem, m. in. pierwszy lot z pasażerem (Chamberlain — Lewin) w roku 1927 z Nowego Jorku do Niemiec.

Smutny koniec lotników litewskich przypomina do pewnego stopnia

tragiczną katastrofę polskich lotników ś. p. Żwirki i Wigury.

którzy po wspaniałym sukcesie, niemal nazajutrz po rozstaniu swego imienia, ponieśli śmierć w katastrofie w drodze do Pragi.

Żałoba na Litwie

KOWNO, 17 VII. (Tel. wł.) Cały kraj jest w żałobie z powodu tragicznego finału lotu transoceanicznego. Sztandary na gmachach państwowych zostały opuszczone do połowy masztu. W niedzielę, kiedy przychodziły wiadomości o szczęśliwym locie, przygotowywano się do powitania lotników. Na lotnisku kowieńskim zgromadził się tłum 10-tysięczny z premierem Dugalisem na czele. Oczekiwano lotników do późnej godziny.

Specjalna delegacja rządu litewskiego udała się do Niemiec, aby sprowadzić zwłoki poległych lotników, których pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Kondolencje polskie

BERLIN, 17 VII. (PAT) — W związku z wiadomością o śmierci lotników litewskich poselstwo polskie w Berlinie, dr. Wysocki, złożył wyrazy kondolencji posłowi litewskiemu w Berlinie, Szaulisowi.

Post wylądował wczoraj w Moskwie po rekordowym przelocie przez ocean Atlantycki

KRÓLEWIEC, 17 VII. (Tel. wł.). — Odbywający rekordowy lot naokoło świata głośny lotnik amerykański Wiley Post WYLĄDOWAŁ W MOSKWIE o godz. 14 min. 20 według czasu moskiewskiego.

Ubiegłą noc lotnik spędził w Królewcu, gdzie odpoczywał po przelocie nad Atlantykem.

Wczesnym rankiem kazał się zbudzić i udał się do hangaru na lotnisku Devau, gdzie znajdował się

jego samolot.

Mimo ulewnego deszczu Post kazał wyprowadzić maszynę z hangaru i zajął miejsce w kabinie.

O godz. 6 min. 45 rano był już w powietrzu. Zatoczył rundę nad lotniskiem i skierował się od razu na wschód w kierunku Moskwy.

W Moskwie oczekiwano lotnika amerykańskiego jeszcze w ciągu nocy. Port lotniczy przez całą noc był przygotowany na przyjęcie Posta. Na lotnisku ustawiono olbrzymie reflektory, oświetlające teren lądowania.

Post jest już dwa dni w drodze. Wystartował, jak to już podawaliśmy, w sobotę o godz. 10 min. 11 według czasu środkowo-europejskiego z lotniska Floyd Bennet Field pod Nowym Jorkiem.

W czasie 25 godzin 40 min. wspaniałym lotem Post przemierzył Atlantyk i wylądował onegdaj o godzinie 11 min. 55 przed południem na lotnisku w Tempelhofie w Berlinie.

Lot Posta jest wspaniałym sukcesem i dowodzi olbrzymiego rozwoju lotnictwa w ciągu ostatnich lat.

Przed sześciu bowiem laty Lindbergh, który pierwszy przeleciał jednym skokiem Atlantyk północny z Ameryki do Europy, trasę krótszą, wiodącą z Nowego Jorku do Paryża przebył w ciągu 33 godzin. Postowi na przelecenie nieco dłuższej trasy, bo z Nowego Jorku do Berlina wystarczyło tylko niepełna 26 godzin.

Przelot Posta jest piątym z kolei samotnym przelotem przez Atlantyk północny. Pierwszy przebył go Lindbergh, następnie miss Amelia Earhart, później Mollison, Matern i ostatnio Post.

Po napełnieniu zbiorników benzyny Post odleciał z Berlina do Królewca, gdzie wylądował o godzinie 6 min. 45 popoł. Tu dopiero odpoczął po przelocie Atlantyku.

Post zamierzał pierwotnie lecieć z Berlina do Moskwy trasą na Warszawę, jednakże gwałtowna burza, jaką spotkał na drodze, zmusiła go do skierowania się bardziej na północ w stronę Królewca.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Nie bójcie się śmierci!

Amerykański publicysta Mowrer, autor książki „Niemcy przedstawiają zegary wstecz”, mało znanej w Europie, ale która uczyniła wiele hałasu w Ameryce, przedsięwziął pielgrzymkę do prezydenta republiki czeskosłowackiej Massaryka. Przerazony widowiskiem rozbięcia europejskiej demokracji pod ciosami Mussoliniego, Stalina i Hitlera, publicysta „Chicago Daily News” zwrócił się po receptę ratunku do człowieka, który stworzył państwo demokratyczne, do człowieka, którego wedle jego słów, wielu uważa „za największego z żyjących obecnie demokratów”.

Z charakterystyczną dla amerykańskiej publicystyki odwagą podstępnej najwzności i niewiedzy, zadawał Mowrer Massarykowi pytania, które niewątpliwie stawiałby wróżce, gotowej przepowiadać przyszłość w tłumie kawajarnianym.

Mowrer prosił prezydenta Czechosłowacji o wskazanie mu środka przeciwko „dyktatorom” równie skutecznego, jak ogłaszane w gazetach środki na szczury, czy karaluchy. Nadaremnie Massaryk usiłował wytłumaczyć amerykańskiemu publicyście, że „niema ogólnej formuły, że sytuacja nigdy się nie powtarza”. Mowrer uporczywie nadal napierał się o „ogólną formułę”.

„Co winni uczynić, — zadał na przykład pytanie, — ludzie, wierzą starej idej cywilizacji, w swej walce przeciwko nowemu prądowi? Czy winni stosować przemoc przeciwko przemocy, walczyć niecierpliwie temi samymi środkami, przyjmując walkę ze zwolennikami przemocy na ich własnym polu bitwy?”

Upór amerykańca koniec końców został nagrodzony powodzeniem. Uzyskał niemal to, czego chciał, zmuszając Massaryka do dania mu „ogólnej formuły”, generalnej odpowiedzi na pytanie, które z trudem daje się do takiego rozstrzygnięcia. I choć całkowicie słuszna jest mądra uwaga Massaryka, że sytuacja nigdy nie bywa taka sama, a przy każdorazowym rozwiązaniu zadania należy się liczyć z jego warunkami, pomimo to odpowiedź prezydenta ma szerokie, prawie wszechogarniające znaczenie.

„Jeżeli demokracja jest w niebezpieczeństwie, — powiedział Massaryk, — to wskazuje to tylko na to, że jej wodzowie są zważeni i uznani za zbyt lekkich”.

A na zakończenie rozmowy dodał nie bez pewnego rozdrażnienia:

Idźcie zawsze za swymi prze-

konaniami! Nietylko mówcie o polityce, ale przeżywajcie ją! Mówcie zawsze prawdę i nie kradnijcie! Ale przede wszystkim nie bójcie się śmierci!”

Podkreśliłszy ostatnie słowa, ponieważ w nich niewątpliwie tkwi cała dusza odpowiedzi, w nich tkwi cała istota przeżywanej przez nas epoki, w nich rozwijanie zagadek, męczących w tej chwili ludzkość.

Nie bójcie się śmierci!... Nie nietylko wielkiego, ale nawet nie dobrego, cennego dla ludzi, dla ojczyzny, dla ludzkości — dokonać nie można, jeśli się nie przewycięży tej obawy śmierci, strachu indywidualnej zguby.

Rozbicie największej partii politycznej znanej w historii — niemieckiej socjal-demokracji, tłumaczy się tem, że postawili sobie bardzo szanowny cel poprawy bytu klasy robotniczej, — wodzowie socjal-demokracji nie zdołali w duszy robotnika nie obudzić, oprócz pragnienia pewnego, dość drobnego dobrobytu, że wodzowie ci, mówiąc po prostu, zapominali nawet o tej „duszy proletariatu”, nie znali jej i nie uznawali. „Dusza” ta miała żyć samą tylko klasową nienawi-

ścią, chęcią, rozgoryczeniem i zawzięcia wobec cudzego dobrobytu. W pewnych warunkach (nieszcześliwy wynik wojny), opierając się na tem uczuciu nienawiści i rozgoryczeniu, można było uchwycić władzę, ale nieczego na niem zbudować, ani społeczeństwa, ani państwa, ludzie nie potrafili. Przeświadczenie, że nienawiść można zawsze z czasem postawić inną nienawiść, i liczyć na powodzenie. A jeśli ludzi, którzy walczyli sobie pewną poprawę sytuacji materialnej, ogarnia pełne zadowolenie i żadnej rzeczy nie są w możności cenę wyżej od swego życia, wówczas bez żadnego trudu można im odebrać z powrotem ich marne zdobycze, i nie tylko pozbawić wszelkich zdobytych dóbr, lecz samych ludzi przekształcić w niedźwiedzi niewolników....

Na samym początku rosyjskiej rewolucji można było dostrzec zachowanie tej całej wzięcia niemoc materializmu w rewolucji. Gdy Kierenski i jego przyjaciele z „rewolucyjnej demokracji” zwrócili się do żołnierzy „robotników i chłopów” z gorącym wezwaniem do walki z wrogiem zewnętrznym, aby zdobyć „ziemię i swobo-

de”, natknęli się na logiczną, niezwalczoną odpowiedź: „Poco mi wasza ziemia i swoboda, kiedy mnie zabiją”.

Zastosowawszy się do psychologii tłumy, bolszewicy o wiele zręczniejszym sformułowali swe hasło: „Zabij twego wroga klasowego dlatego, że jest on teraz słaby, a ty jesteś silny i możesz zawładnąć ziemią i swobodą prawie bez żadnego niebezpieczeństwa”. To hasło zostało wysłuchane, a teraz na oczach całej ludzkości, już od 15 lat rozwija się dziwny obraz jak ludziom, zaślepionym tym mirażem materialnego dobra, zabiera się ostatnie okrucy i swobody i chleba.

Nad całą ludzkością zawisło okrutne niebezpieczeństwo powrotu do najbardziej ponurych czasów, gdy człowiek pozbawiony był wszelkich praw i swobody, i był wydany na łaskę i niełaskę silniejszego, który zagarnął władzę. Wiekowe ciężkie wysiłki stworzenia prawnego ustroju, zabezpieczającego człowiekowi możliwość rozwijania swych sił, skazane są w całości na zupełne niepowodzenie. Dlaczego? Dlatego, że ludzie w polepszonych warunkach istnienia ujęli cały sens i cel swego życia, w którym

nie znaleźli nie innego, jak tylko dążenie do zaspokojenia swego głodu żołądkowego i płciowego. A człowiek, którego całe istnienie sprowadza się tylko do tego, zawsze był i będzie niewolnikiem i nigdy nie zdobędąc się na nic innego.

Wielkie i straszne wydarzenia, których jesteśmy świadkami, mówią nam właśnie tylko o tej manjackiej pogoni za dobrem doczesnym. Jeśli historia uczy czegokolwiek, to przede wszystkim tego, że poprawę warunków swego osobistego materialnego życia ludzie zdobywają wcale nie wówczas, gdy właśnie w niej widzieli cel swych dążeń. Ale stając sobie nie materialne, lecz duchowe cele i gotowi ponieść dla nich wszelkie ofiary, łącznie z utratą życia, ludzie po drodze zdobywali również podniesienie swej kultury materialnej.

Mądry starzec, polityk demokracja, sumuje obecnie całe doświadczenie swego życia politycznego w krótkiej formule: „A przede wszystkim nie bójcie się śmierci!”

Wywód ten ma również swą poważną znaczenie dla chwili obecnej. Szeroką oznaką pozwala przypuszczać, że demokracja w Europie zbliżyła się do punktu zwrotnego. Paniczny odwrót przed naporem przemocy zostaje wstrzymany. Demokracja chce walczyć i bronić się. Całe zagadnienie tkwi w tem, czy w jej duchowym bagażu znajdzie się wartość, za którą ludzie z gotowością i entuzjazmem pójdą umierać. Tu właśnie, a nie w liczbie błędnów wyborczych, leży właściwa miara każdej wartości politycznej. Zwyciężyć i utrzymać się może tylko to, za co naród gotów jest umierać. A wartość każdego narodu również mierzy się tem, za co gotów jest ponieść śmierć. Droga strasznych przeżyć dochodzimy do poznania bardzo prostych, ale prawdziwych prawd.

A. S. Izg.

Przez miesiące
lefnie

Institut de Beauté
POMA

Wólczanka 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Redaktor moskiewskich „Izwestij”

z wizytą u swej matki w Tarnowie

Jak Karol Radek został wydalony z gimnazjum

Bawił w Krakowie po odbyciu podróży wzdłuż granicy polsko - niemieckiej publicysta sowiecki Radek.

Bezpośrednio przed przyjazdem p. Radek bawił w rodzinnym Tarnowie, gdzie odwiedził swą matkę.

W związku z tem w jednym z pism, wychodzących w Tarnowie zamieścił jego swiętokolega z ławy szkolnej.

Redaktor moskiewskich „Izwestij”, p. Karol Radek, — pisze on — dla nas, jego kolegów szkolnych, znany jest z czasów, gdy nazywał się Karol Sobelson, krótko Lolek.

Jeśli mam rzucić garść wspomnień o dziś wielkim działaczu i mężu stanu Z. S. S. R. chciałbym w pierwszym rzędzie złożyć hołd jednej z najlepszych i naderdeczniejszych matek, jaką była matka Lolka. A należy się jej ten hołd w rekompensatę za to, co nieraz musiałem czytać w różnych gazetach i endeckich pismach o niej w łączności z biografją lub innymi sprawami, dotyczącymi jej syna. Stary sy-

stem lajdaków, rzucających się na matki za niepopelnione winy syna lub córki, jeśli nie można już nie zarzucić ojcu. Biedna ta matka, wdowa w całkiem młodym wieku z dwójkiem drobnych dzieci prowadziła długie lata szkółkę prywatną dla dokształcania dziewcząt. „Panna Zosia”, tak ją zwano widocznie jeszcze z czasów panieńskich, potrafiła z małych opłat wychować i wykształcić swe dzieci z mozołem i samozaparcem. Dziś starszka żyje w małym miasteczku podhalańskim i utrzymuje się z własnej pracy.

Lolek, to było oko w jej głowie; mały chudy chłopczek od najmłodszych lat z okularami na małym nosie, mimo pozornego nierozgarnięcia zawsze czupurny i pewny siebie. W wyższych klasach gimnazjalnych począł mocno politykować i to pod wpływem jednego, już dziś starego działacza pepesowskiego, który wówczas był w Tarnowie sekretarzem P. P. S.

Był to okres u schyłku ubie-

głego wieku i w pierwszych latach wieku obecnego, kiedy to ambicją młodzieży było dużo czytać i prowadzić debaty w krótkich samokształcących w ramach ideowo - partyjnych. Figura Lolka znana była w Tarnowie. Z chwiejącem się biopoklami na nosie, rozchylone mi ustami, z wystającym aż na dolną wargę siekaczami, wiecznie z jakimś defektem toaletowym, przechodził przez ulicę zawsze z książką czy gazetą w ręce. Czytał w domu, czytał na ulicy, czytał we dnie, czytał w nocy, czytał na pauzach, czytał podczas lekcji szkolnych. Mimo dość liberalnych prądów, panujących podówczas w szkole, przecież go w ostatniej klasie z gimnazjum o jakąś akcję polityczną wylał i zmuszony był kończyć szkołę i zdawać maturę poza Tarnowem.

Tyle z lat jego kolegowania z nami. Dalszy jego rozwój i przejście z PPS., gdzie należał do najbardziej skrajnej lewicy, do komunizmu, znane są skądinąd.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Reż. Charles Brabin przedstawia film p. t.
TOMMY BOY

W rolach głównych:
Clark Gable, Madge Evans, Ernest Torrence
Nadprogram!

Początek w dni powsz. o godz. 5.00
w soboty i niedziele o godz. 2.00

Dr. Schaeffer zastrzelony

przez nieznanego sprawcę i zrzucony z wiaduktu na tor kolejowy
B. poseł hitlerowski został zplądzony za ujawnienie zbrojnego zamachu stanu, przygotowywanego przez szurmowców

BERLIN, 17 VII. (PAT). — B. poseł narodo- socjalistyczny do sejmiku brunświ- ckiego, dr. Schaeffer, został wczoraj przez niewyślędzonych sprawców zastrzelony we Frankfurcie nad Menem, po- czem zwłoki zrzucono z wiaduktu na tor kolejowy.

Dr. Schaeffer ogłosił w r. 1931 rewelacje o przygotowywanym przez szurmowców zbrojnym zamachu stanu i w związku z tem został z partii wykluczony.

Zamach na Steidlego

Ostro naladowany granat w ogrodzie

WIEDEŃ, 17 VII. (PAT). — „Innsbrucker Zeitung” donosi, iż na dyrektora bezpieczeństwa publicznego w Tyrolu Steidlego narodowi socjaliści przygotowali nowy zamach.

W ogrodzie domu, w którym zamieszkuje Steidle, znaleziono ostro naladowany granat, któ-

ry został w porę unieszkodliwiony.

Niewykryty sprawca poprzedni nadto druty telefoniczne, odejmując aparaty telefoniczne w mieszkaniu dyrektora bezpieczeństwa od sieci miejskiej.

„Materiały obciążające”

u krawca — polaka

BERLIN, 17 VII. (PAT). — Trybunał Rzeszy w Lipsku skazał 24-letniego krawca, Samuela Hirszberga, obywatela polskiego na dwa lata więzienia i wydalenie z kraju.

Hirszberg oskarżony był o przygotowywanie zdrady stanu.

Podczas kontroli paszportów znaleziono u Hirszberga „materiały obciążające”, wskazujące na udział Hirszberga w ruchu żydowsko-komunistycznym. Skonfiskowano 10 adresów polejantów, wśród których Hirszberg szukał klientów.

Wywabienie i aresztowanie

urzędnika — szwajcara

ZURYCH, 17. VII (PAT) Na stacji granicznej Erzingen władze niemieckie aresztowały szwajcarskiego urzędnika celnego, który mówił bez uznania o regimie panującym w Niemczech, przyczem aresztowania dokonano po podstępem wywabieniu urzędnika na stronę niemiecką. Władze szwajcarskie wszczęły w związku z tą sprawą kroki dyplomatyczne.

Czy gen. Balbo

jest chrzczonym żydem?

BERLIN, 17, VII, (PAT). — W związku z zawieszeniem na okres trzech miesięcy dziennika „Deutsche Ztg.” biuro Conti komunikuje, że zarządzenie to nastąpiło na osobiste życzenie pruskiego premiera Goeringa, który jednocześnie rozkazał wysłać naczelnego redaktora pisma do obozu koncentracyjnego. Powodem zamknięcia pisma i aresztowania redaktora organu wszechniemieckiego miał być artykuł, w którym m. in. znajduje się twierdzenie, że włoski minister lotnictwa Balbo jest chrzczonym żydem.

NATURALNE WODY MINERALNE
VICHY-ETAT
SKUTECZNE:
CELESTINS w artretyzmie
GR. GRILLE w chor. wątroby
HOPITAL w chor. żołądka
ŻAŁAĆ WYŁĄCZNIE ZE ZNAKIEM


Zgon żony

premiera węgierskiego
BUDAPESZT, 17. VII, (PAT). — Ubiegłej nocy zmarła wskutek ataku sercowego żona premiera węgierskiego Goemboes'a.

Henderson w Berlinie

Ratowanie konferencji rozbrojeniowej

BERLIN, 17, VII. (PAT). Dzisiaj rano przybył z Rzymu do Berlina przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson.

Już przed południem Henderson złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, von Neurathowi, w której uczestniczył również minister Reichsweliry, Blomberg i ambasador Nadolny.

Prasa niemiecka zapewnia, iż Henderson będzie życzliwie w Niemczech przyjęty przez wzgląd na położoną przezeń zasługę, kiedy jako minister spraw zagranicznych Anglii spowodował w roku 1929 odwołanie angielskiej załogi okupacyjnej w Nadrenji.

„Vossische Zeitung” pisząc o konferencjach Hendersona twierdzi iż jest to ostatnia szansa konferencji rozbrojeniowej i że na wypadek niepowodzenia w pertraktacjach, pozostanie tylko do stwierdzenia całkowitego fiasco konferencji genewskiej.

Fiasco Londynu

LONDYN, 17, VII. (Tel. wł.) — W ciągu dnia dzisiejszego podkomisje przygotowały swoje raporty działalności z których wynika, że ani jedna nie osiągnęła żadnych wy-

ników. Raporty te, zgromadzone przez odpowiednie komisje znajdują się na biurku Mac Donalda, który będzie musiał je zreferować we wtorek, dnia 25 bm. na prezydium konferencji.

W czwartek, 27 bm. plenarne posiedzenie będzie musiało ten bilans ujemny przyjąć do wiadomości i zakończyć kongres. Jedyną nadzieją osiągnięcia porozumienia w sprawie pszenicy została dziś rozmowa.

Znieważenie flagi narodowej

Rozdarli sztandar na bieliznę

KRÓLEWSKA HUTA, 17. VII. (PAT) — W dniu dzisiejszym przed sądem grodzkim rozpatrywana była sprawa przeciwko Pawłowi Pionce i Albertowi Bryndzy, oskarżonym o to, że w dniu Święta Morza obaj oskarżeni zgasilili dwie latarnie i weszli na słup, na którym zawieszony był sztandar narodowy. Po zdjęciu sztandaru z drzewca przedarli go na dwie połowy, każdą o-

innej barwie, oświadczając, iż uszyją sobie z tego bieliznę. Obaj wreszcie podarli części flagi i uciekli u drzwi wejściowych do jednej z restauracji.

Sąd skazał każdego z oskarżonych po trzy miesiące więzienia za znieważenie flagi narodowej, a nadto po 1 miesiącu więzienia za uszkodzenie cudzej własności

Powódź w Małopolsce

Woda w Wiśle podnosi się

KRAKÓW, 17 VII. (PAT). — Stan wody na Wiśle i w jej dorzeczu jest w dalszym ciągu wysoki, jednak nie grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem. Niebezpieczeństwo powodzi zachodzi jedynie w górnym biegu Wisły. Stan wody na Skawie podniósł się do 114 cm. ponad poziom normalny. O godzinie 9 woda nieco opa-

da. Sytuacja jednak jest dosyć poważna, gdyż do tej pory nie napłynęły wody górskie. W powiecie wadowickim i krakowskim z powodu ulewy, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym, wystąpiły wody Skawy i Wisły, zalewając okoliczne pola i przerywając komunikację kolejową

W czwartek wyrok

w procesie b. więźniów brzeskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W toczącym się przed sądem apelacyjnym procesie b. więźniów brzeskich przemawiali wczoraj obrońcy oskarżonych, adwokaci Barcikowski i Szumański.

W dniu dzisiejszym zabierze głos obrońca adw. Berenson, poczem nastąpią repliki stron. Prawdopodobnie ostatnie słowo oskarżonych wypadnie w środę. Wyrok spodziewany jest w czwartek.

Powrót eskadry gen. Balbo

We środę start z Chicago

LONDYN, 17. VII. Gen. Balbo i lotnicy włoscy, biorący udział w raidzie, zwidzieli wczoraj wystawę w Chicago, entuzjastycznie witani przez liczną zebraną publiczność. Arcybiskup Chicago, kardynał Mundelein, odprawił wczoraj w katedrze uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu udania się lotu włoskiego.

W nabożeństwie wzięli udział lotnicy włoscy z gen. Balbo na czele, oraz szereg wybitnych osobistości. Kardynał Mundelein wygłosił przemówienie, w którym między in-

nemi złożył eskadrze włoskiej gratulację w imieniu ojca świętego.

Według dotychczasowych projektów gen. Balbo zamierza wystartować w drodze powrotnej we środę.

Dotychczas jeszcze nie ustalono trasy drogi powrotnej do Rzymu.

Istnieją dwa projekty: albo lot z Chicago przez Nowy Jork, Azory do Hiszpanji i stamtąd do Rzymu, czyli drogą południową, albo też Nowy Jork z powrotem przez Labrador, Islandję, Anglię i Paryż.

Prawdopodobnie gen. Balbo wybierze tę drugą drogę.

Post wylądował w Moskwie

(Dokończenie — początek na stronie 1-a)

Leći dalej

MOSKWA, 17 VII. (PAT). — Lotnik amerykański Wiley Post w rozmowie z dziennikarzami po przybyciu do Moskwy, oświadczył, iż nie jest wcale zmęczony, czuje się świetnie i po dwugodzinnym postoju zamierza udać się

W DALSZĄ DROGĘ W KIERUNKU NOWOSYBIRSKA. W drodze z Królewca Post odchylił się od właściwej drogi w kierunku Witebska. Lotnik poprosił o napelnienie zbiorników i o naprawienie przewodu doprowadzającego oliwę, który w drodze

ZOSTAŁ USZKODZONY.

Wylądowanie w Królewcu Post Homaczyl nieznacznym defektem aparatu oraz utratą orjentacji.

Lekarz, który zbadał lotnika niezwłocznie po wylądowaniu, stwierdził, iż stan jego zdrowia jest najzupełniej zadowalający. Pewne zmęczenie i przeczulenie wykazywało jedynie tylko

JEDNO OKO LOTNIKA, na które lekarz przyłożył mu kompres.

O godz. 17.12 według czasu moskiewskiego,

POST WYSTARTOWAŁ

w dalszą drogę, żegnany przez licznie zgromadzonych na lotnisku dziennikarzy i lotników sowieckich oraz pracowników cywilnej powietrznej floty sowieckiej.

Przed wystartowaniem Post za pośrednictwem Tassa dziękował gorąco za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się ze strony władz i organizacji sowieckich, które ułatwiają mu przełot ponad terytorjum rosyjskim.

Post dodał, iż INTERESUJE SIĘ B. RO-

SJĄ SOWIECKĄ i pragnąłby powrócić do niej, by spędzić tam czas dłuższy w celu zapoznania się z krajem.

Długi zagraniczne

państwa polskiego na 1 lipca r. b.

Długi emisyjne skarbu państwa polskiego na dzień 1 lipca r. b. wynoszą: 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. — 19,574,500 dolarów, 8 proc. dolarowa 1925 r. 23,100 tys. dolarów, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 roku — 47,895 tys. dolarów, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 1,545 tys. funtów szterlingów, 7 proc. stabilizacyjna — 299 tysięcy lirów włoskich, 6 i pół proc. pożyczka dolarowa 1930 roku 31,729,706 dolarów. Długi wobec rządów państw: Austrii z tytułu rozrachunku za przyjętą część długi przedwojenne poaustriackie — 335,000 szylingów, Czesko-słowacki — 17,100 tys. fr. szwajcar-

skich, Danji — skonsolidowane przedłużenie z tytułu kredytów reljefowych — 361,200 koron duńskich, wobec rządu Francji 2,316,983,186 franków francuskich, wobec Holandji W 1,917,966.69 flor. hol. wobec Norwegji — 17,068,800 koron norweskich i 1,260 funtów szterlingów, Szwecji 6,235,200 koron szwedzkich, wobec Szwajcarji — 75,600 fr. szwajcarskich, wobec rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — 206,057,000 dolarów, wobec Anglii — 5,676,495,150 funtów szterlingów. Długi polikwadcacyjne wynoszą 66,617,779 flor. austriackich i 21,140,347 koron tureckich.

Prezydent Puy



Przewodniczącego państwa mandzurskiego ma być obwołany cesarzem Mandzurji. W ten sposób były monarcha chiński zostanie po raz drugi cesarzem.

Lotnicy sowieccy w Warszawie

Dziś przybywają z rewizytą

WARSZAWA, 17 VII. Dnia 18 b. przylatują do Warszawy lotnicy sowieccy na dwóch samolotach wojskowych. Pierwszym samolotem lecą dowódca sił powietrznych Ukrainy sowieckiej Ingaunis z mechanikiem, drugim samolotem lecą dowódca awiobrygady Turzański również z mechanikiem. Obydwaj lotnicy wylecą jutro o godz. 6 rano z terytorjum Rosji sowieckiej. Ingaunis lecąc będzie na trasie Lwów - Warszawa, przyczem wylądować we Lwowie na kilka godzin; Tur-

zański przyleci do Warszawy przez Wilno, nie zatrzymując się w tem mieście.

Lotnicy sowieccy, którzy będą w czasie pobytu w Warszawie gośćmi polskich władz lotniczych, składają rewizytę lotnictwu polskiemu, którego przedstawiciele kpt. Bajan i kpt. Dudziński w swoim czasie biorąc udział w zlocie gwiazdźlistym do Wiednia, przelatywali nad terytorjum Rosji sowieckiej, gdzie byli podejmowani z całą serdecznością.

WARSZAWA, 17 VII. (PAT). Jutro około godz. 14,30 przybyć mają na lotnisko na Okęciu dwa aparaty sowieckie.

W jednym z samolotów sowieckich załogę stanowią: dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojskowego. Ingaunis oraz inżynier Mienzi-

now. Załogę drugiego aparatu stanowią: dowódca brygady lotniczej Turzański oraz obserwator, inż. Pawłow.

Obydwa samoloty biorą udział w radzie gwiazdźlistym lotniczym do Moskwy.

Yacht rozbity
3 osoby utonęły

KRÓLEWIEC, 17. VII. (PAT). Jak donoszą z Klajpedy, znajdujący się w porcie yacht żaglowy, należący do tamejszego Yacht-clubu, został wskutek gwałtownego wiatru rzucony o moło i rozbity o przybrzeżne kamienie. Trzy osoby utonęły, 10 osób zdołano uratować.

39 państw ratyfikowało konwencję
o ograniczeniu fabrykacji narkotyków

Konwencja o ograniczeniu fabrykacji, reglamentacji i sprzedaży środków odurzających, podpisana w Genewie 13 lipca 1933 r., weszła w życie dla 30 państw w dniu 9 bm. Wśród tych 30 państw znajduje się większość głównych producentów fabrykacji narkotyków. Jednocześnie do dnia 9 bm. w sekretarjacie generalnym ligi narodów złożono dalszych 9 aktów ratyfikacyj-

nych. Razem zatem ratyfikowano konwencję 39 państw. Jest to rekordowa konwencja zawarta pod egidą ligi narodów z punktu widzenia liczby państw ją ratyfikujących. Taką samą mniej więcej liczbę podpisów osiągnęły tylko konwencje: haska i genewska z 1925 roku w sprawie opium oraz w sprawie handlu kobietami i dziećmi.

Zgon angielskiego krezusa

Miał milion funtów rocznego dochodu, a wydawał tylko 40 tysięcy

LONDYN, 17. VII. (PAT) — W Diepe zmarł sir John Ellerman, jeden z najbogatszych ludzi Anglii. Ellerman - potentat żeglugowy był jednym z najpoważniejszych armatorów angielskich oraz posiadał olbrzymie posiadłości ziemskie. Zmarł w wieku lat 71. Ellerman był synem niemieckiego agenta

konsularnego w Hull. Jego dochód roczny wynosił milion funtów szterlingów. Mimo swego bogactwa Ellerman prowadził bardzo skromny żywot, wydając zaledwie około 4 proc. swego rocznego dochodu. Linje żeglugowe Ellermana posiadają 220 okrętów.

Łodzią motorową przez ocean

O dzielnej podróżniczce niema żadnych wiadomości

SZTOKHOLM, 17. VII. (PTA.) — Młoda sportsmenka szwedzka, pan na Aina Cederblom, która dokonała już całego szeregu samotnych podróży łodzią po wielkich rzekach Europy, a mianowicie po Elbie, Dunaju, Rodanie i Renie wyruszyła w końcu maja w podróż do Ameryki, zamierzając przebyć ocean Atlantycki samotnie w małej łodzi

motorowej. P. Cederblom skierowała się na początek na północ, dążąc do Grenlandji. Ostatnie wiadomości od dzielnej podróżniczki otrzymano 19 czerwca — od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Los p. Cederblom zaczyna budzić duże zaniepokojenie wśród jej przyjaciół i w kołach sportowych Szwecji.

Święto tańców ludowych



Grupa tancerzy z 10 różnych krajów w Londynie.

Kongres socjalistów francuskich
uchwalił rezolucję
kompromisową

PARYŻ, 17. VII. (Tel. wł.) Francuski kongres socjalistyczny zakończył się uchwaleniem rezolucji kompromisowej, która nie załatwia sprawy stosunku do taktyki socjalistycznej frakcji parlamentarnej. Renaudel przedstawiciel mniejszości prawicowej, oświadczył, że uda się w sierpniu na międzynarodową konferencję socjalistyczną i podda się ostatecznej decyzji tej instancji.

Kolejka napowietrzna
przez Wisłę

Z Warszawy donoszą: Do władz wpłynęła oferta przedsiębiorcy, który zamierza uruchomić kolejkę napowietrzną pomiędzy brzegami Wisły. Na brzegu warszawskim i praskim miałyby być ustawione dwa wielkie słupy betonowe w postaci wież. Pasażerowie wsiadaliby do koszyków i w ten sposób odbywali podróż nad rzeką.

Co usłyszymy dziś
przez radio?

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZA GRANICZNE

- 20,10 Berlin. Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena. Tr. z Świnoujścia.
 - 20,15 Budapeszt. „Lalka norymberska” opera Adama i „Dyrektor teatru” opera Mozarta.
 - 20,30 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
 - 20,45 Rzym. „Don Pasquale”, opera Donizettiego.
 - 21,00 Paryż. (Radio-Paris). „Les Noces de Jeannette”, opera komiczna Wiktora Masse.
- (Program radiowy rozgłosi tódziej na stronie 8-ej).

Składaj odzież
i bieliznę dla
bezrobotnych

Sprzedala dziecko za 50 groszy

Tranzakcja wyrodnej matki z cyganką

LWÓW, 17. VII. — Lwowska kronika notuje niebywały wypadek sprzedaży dziecka przez matkę cygankę za 50 groszy. Młoda kobieta Katarzyna Pilwagierówna, 33-letnia robotnica, postanowiła pozbyć się swej dwumiesięcznej nieślubnej córki.

Przyszła z dzieckiem na dworzec i tutaj zaczęła cygankę Marję Kostyniak, proponując jej sprzedaż dziecka za 100 zł. Cyganka o ta-

kiej cenie nie chciała słyszeć. Po długich targach matka oddała swój „kłopot” za 50 gr., ale z chwilą, gdy opuszczała dworzec, zastąpił jej drogę policjant. Okazało się, że nawet owa cyganka oburzona była tą transakcją i opowiedziała wszystko dyżurnemu policjantowi.

Policjant z miejsca aresztował okrutną matkę. Dziecko odesłano do zakładu dla niemowląt.

Proces Gorgonowej o Romusie

Za rok będzie musiała rozstać się z „Kropelką”

Inż. Henryk Zaremba, główny bohater procesu Gorgonowej, który ostatnio zajmował się interesami budowlanymi w Warszawie, zwinął przed kilkoma dniami swoje biuro budowlane. Inż. Zaremba postanowił z tragedją brzuchowicką i proces interesów, gdyż przeżycia związane z tragedją brzuchowicką z procesem podzielały na niego tak silnie, iż nie mógł oddawać się normalnej pracy codziennej. Narazie ojciec s. p. Lusi pozostaje w Warszawie wraz ze Stasiem i Romusią, ale ma zamiar wrócić do Lwowa.

Gorgonowa, która nadal przebywa w więzieniu, zapowiada, że pośrednictwem jednego ze swoich obrońców, wystąpienie na drogę sądową o zwrot jej dziecka Romusie z chwilą, kiedy znajdzie się na wolności. Przy Gorgonowej znajduje się dotychczas w więzieniu, urodzona zresztą w zamknięciu „Kropelka”, która będzie mogła pozostać przy matce jeszcze rok, gdyż dziecko może być w więzieniu do 2 lat życia. Gorgonowa oświadcza, iż nie przeżyje rozłączenia z „Kropelką”.

Sopoty pod znakiem swastyki



Święto rzemiosła zorganizowane przez hitlerowców. Pochód cechów przez See-strasse.

CASINO



Dziś i dni następnych!
Niesamowity film wschodni

Maski
Dr. Fu Manczu

W rol. gl.
BORIS KARLOFF
niezapomniany Frankenstein
mistrz charakterystacji
oraz Myrna Loy, Jean
Hersholt, Lewis Stone
Początek o g. 4-ej
Nadpr.: Aktualności Foxa

K R I S S

Zywy trup

Tragiczny powrót „nieboszczyka” z wojny

W małej wsi, Woli Żelechowskiej, działy się w czerwcu tragiczne historie na tle niespodziewanego powrotu z wojny światowej jednego z zamożnych chłopów, mieszkańca tej wsi, którego dawno uznano za nieboszczyka.

Jan Celej, 30-letni chłop z Woli Żelechowskiej, pożegnał w roku 1914 swoją żonę i wyruszył z armią rosyjską na wojnę. W roku 1915, w czasie walk pod Deblinem i odwrótu armii rosyjskiej z nad Wiśły, Celej został ciężko ranny. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala, a potem włąb Rosji, gdzie wszelki ślad o nim zaginął. Gdy po wielu latach od skończenia wojny Jan Celej nie wrócił do domu, sędziowski sąd okręgowy wydał w roku 1923 orzeczenie, że uznaje Jana Celeja za zmarłego w dniu 31 grudnia 1918 roku.

Na mocy tego dokumentu wdowa po Celeju, Anna Celej, wyszła w roku 1924 za mąż za gospodarza Piotra Książkę i ślub ich odbył się równo w dziesięć lat po odejściu Celeja na europejską wojnę. Odtąd życie płynęło w nowym gospodarstwie spokojnie, aż pewnego dnia czerwcowego bieżącego roku spokój ten zamącił nagle niezwykły wypadek.

Weczesnym rankiem na Woli Żelechowskiej pojawił się jakiś straszny, obdarty, kulawy, napół oślepiły starzec włóczęga, który zatrzymał się przed domkiem Książków i przeżegnawszy się, zawołał:

— Tu moja chata!

Kiedy zdumieni chłopcy zapytali go, kim jest, odpowiedział, że jest Janem Celejem, że wrócił z dągiel tulaćki do rodzinnej wsi i do swojego domu. We wsi zakupał, a najwięcej zaniepokojony był po-

wrotem Celeja nowy mąż rzekomej wdowy, Piotr Książka. Do włóczęgi wieś ustosunkowała się początkowo wrogo, potem podzieliła się na dwa obozy: jedni poznali w nim Celeja, drudzy uważali go za awanturnika i uzurpatora.

Chcąc rozstrzygnąć sprawę soltys sprowadził włóczęgę do siebie i wobec sześciu najstarszych gospodarzy wiejskich odbyło się dokumentalne badanie przybysza. Okazało się, że poznał wszystkich we wsi, że mimo zupełnie zmienionej twarzy poznał go niemal cała wieś. Ale byli tacy, którzy nie chcieli go uznać, wśród nich zaś znajdowała się żona Celeja:

— Nie poznaję go, — zawołała. — Nie! Tamten był inny!

Przyszła policja i zajęła się zbadaniem sprawy. Wyniki tych badań wykazały, że parę miesięcy temu straż graniczna zatrzymała jakiegoś napół obłąkanego włóczęgę, który oświadczył, że wraca z miasta Czyta na Syberji do rodzinnej Woli Żelechowskiej. Włóczęga opowiedział następnie tragiczne dzieje swojej tulaćki od czasu wojny światowej. Jak ranny trafił do Samary, leczyl się w Ufie, jak dostał się do Syberji i włóczył się po tajdze, jak szedł pieszo z Irkutka do Moskwy i w ciągu 19-tu lat myślał jedynie o ukochanej Woli Żelechowskiej. Przez Sybir, Ural, Wielkorusję, przez Moskwę, Smoleńsk, Mińsk dziesiątki tysięcy kilometrów, przez góry, stepy, lasy, pustynie, przez śniegi, błota, moczary przez 29 lat podróży, bez ręki bez zębów, bez żeber, bez oka, dotarł do rodzinnej swojej wsi i do swojej zagrody.

Ale Książkowie nie wpuścili włóczęgi do chaty. Przyniesli pocichu ćwiartkę wódki, dali mu chleba i

stłoniny, starą odzież i koszule i powiedzieli:

„Ruszaj dalej z Bogiem. Jesteś uznany za umarłego!”

I włóczęga poszedł dalej. Chodzi teraz po okolicznych wsiach i zbiera skwapliwie dowody, że żyje. Szuka starych znajomych, którzyby potwierdzili, że jest Janem Celejem, gospodarzem z Woli Żelechowskiej i mężem Anny. Jedni przypominają go sobie drudzy nie. A on włóczęga krąży wciąż dokoła rodzinnej wioski.

Baza lotnicza na przylądku Czeljuskina

Na przylądku Czeljuskina, najdalej na północ wysuniętym punkcie azjatyckiego kontynentu wybudowana zostanie baza lotnicza. Z Leningradu lotnicy sowieccy udadzą się trzymotorowym samolotem do Archangielska, gdzie samolot zostanie zdemontowany i załadowany na łamacz lodów „Sibirjakow”. Załadowany zostanie również składany dom, który zostanie znowu zmontowany na przylądku Czeljuskina; w nim mieszkać będą lotnicy i pracownicy bazy lotniczej w tym punkcie Azji. Naczelnikiem będzie pilot Karp. Oznajmił on ostatnio przedstawicielom prasy, że w najbardziej na północ wysuniętej bazie lotniczej znajdować się będą trzy samoloty. Przez cały rok odbywać się będą loty wywiadowcze, systematycznie badany będzie ruch lodów i stan górnych warstw sferycznych na dalekiej północy.

Oprócz tego załoga lotnicza na przylądku Czeljuskina mieć będzie za zadanie szukanie najodpowiedniejszych dróg dla wszystkich okrętów, płynących w okolicach przylądka. Z bazy lotniczej poraz pierwszy przedsięwzięte będą loty podczas nocy polarnych. W tym celu sprowadza się na przylądek Czeljuskina specjalne rakiety i materiały zapalne dla ogni sygnałowych.

**PULSA
KREMY
i
PUDRY**

ZACHOWUJĄ
MŁODOŚĆ I JURODĘ!

Elektryczne oko

Komórka fotoelektryczna zapala latarnie

Paryż wzbogacił się o jedno nowe zastosowanie komórki elektrycznej: długie przejście podziemne Porte Dauphine zostało zaopatrzone w instalację, dzięki której oświetlenie tego przejścia odbywa się od niedawna zupełnie automatycznie. Jak wiadomo, komórka fotoelektryczna, inaczej foto-cela, zwana również „elektrycznym okiem” jest jednym z dziwów naszego stulecia, umożliwiającym przeróżne czynności automatyczne, uzależnione od stopnia oświetlenia danego przedmiotu. Innymi słowy jest to komórka selenu, regulująca brak lub nadmiar światła odpowiednimi odruhami elektrycznymi. Otóż w przejściu Porte Dauphine umiesz-

czono 242 ogniska świetlne, z których każde jest zaopatrzone w „elektryczne oko”. Dzięki tej kontroli 242 oczu elektrycznych, w przejściu zapalają się i świecą tylko te lampy, które znajdują się w miejscach niedostatecznie oświetlonych. Zmrok naprzykład sam ko- lejno zapala lampy, poczawszy od wewnętrznej, a skończywszy na tych, które są umieszczone bliżej wejścia lub wylotu tunelu, zachmu- rzenie nieba działa podobnie, a w tej wrażliwości i odruchowości „e- lektrycznego oka” na impulsy świetlne jest ścisłość o wiele prze- wyższająca sprawność środków nerwowych ludzkiego mózgu.

Co to jest KRISS?

CECYLJA PERIN

Jej maskota

Gdy pani Villeneuve otworzyła drzwi do mieszkania, zdumiała się na widok opuszczenia, jakie w niem panowało. Upredzono ją wprawdzie że spotka się z niezwykłą biedą, ale nie wyobrażała sobie, że to tak będzie wyglądało.

Nie było to zwykle mieszkanie biednych ludzi, złożone z jednej izdebki z prostymi drewnianymi sprzętami. Przeciwnie, składało się z jadalni, sypialni i kuchni. Ale pokoje były prawie próżne, a smutny charakter nadawały im nieliczne meble, świadczące o lepszej przeszłości. Zużyte linoleum, styło wy fotel z miękkim siedzeniem, zniszczony jedwabny abażur na metalowej lampie.

Na jej widok jakaś postać kobieca, skulona przy kominku bez ognia, podniosła się i pośpieszyła naprzeciw gości.

Pani Villeneuve nie mogła powstrzymać nowego gestu zdziwienia na widok tej nędznej istoty, która stanęła przed nią. Kobieta ta nie była ani stara, ani brzydka lub nad miarę wycudła, ale miała w oczach i w całej postaci wyraz beznadziejności i zmęczenia ściganego zwierzęcia. Pani de Villeneuve, stykająca się tak często z nieszczęśliwymi nie odniosła nigdy jeszcze tak tragicznego wrażenia. Wyraz twarzy kobiety zdawał się mówić: Czego chcesz odemnie? Czy jest na świecie kto-

kolwiek, ktoby się troszczył o mnie?...

Mimo to podała jedyne krzesło, znajdujące się w mieszkaniu tej pani, której dobroćliwa twarz i łagodne wyrazy zdawały się wlewać w nią nieco otuchy. Pani de Villeneuve wiedziała, że najpiękniejszy czyn miłosierdzia polega na tym, aby pozwolić nieszczęśliwym zwierzęć się ze swoich utrapien, i aby wysłuchać ze współczuciem ich opowiadania. Nieszczęśliwa z początku z wahaniem, potem coraz śmieiej, zaczęła spowiadać się pani de Villeneuve ze swoich ciężkich przeżyć, które doprowadziły ją do obecnego stanu.

— Nie byliśmy bogaci, to prawda — rzekła na wstępie — mój mąż był urzędnikiem bankowym, a ja, po zamążpójściu dalej uprawiałam mój zawód, robiłam w domu kwiaty sztuczne. Nie zarabiałam zbyt wiele, ale razem jedno z drugiemu pozwalało na przyzwoite życie. Ponieważ zaś oboje przykłądaliśmy wagę do przyzwoitego mieszkania, więc wzięliśmy meble na kredyt, stylową jadalnię i sypialnię orzechową z szafą z lustrem. Przez dziesięć lat oszczędzaliśmy przez po groszu, ażeby spłacić raty.

Mój mąż mówił mi nieraz: — Gdy już z tem skończymy, ty nie będziesz potrzebowała więcej zarabiać.

Ale potem przyszło na świat

dziecko, ładny chłopczyk... A ja także miałam pewne swoje zachcianki. Raz kupiłam okazyjnie maszynę do szycia, to znow gramofon. Wszak maszyna zawsze się opłaca, a z drugiej strony człowiek chce się także trochę rozzerwać, nie prawdaż? To lepsze i tańsze, aniżeli chodzić na koncerty, do kawiarni.

Szło nam ostatecznie nienajgorzej, dzieciak rósł zdrowo, aż wreszcie nadszedł dzień, że spłaciliśmy wszystko i staliśmy się właścicielami naszego urządzenia.

Dla uczczenia tej okazji mąż przyniósł do domu butelkę wina, a kiedyśmy ją wypili, rozochocony zapytał:

Gdybyśmy tak pozwolili sobie jeszcze jedną?

Zgodziłam się na to, bo przecież raz jeden można wypić za zdrowie swojego kredensu i szafy z lustrem.

— Czekaj — powiedział mąż, wychodząc. — Teraz przyniosę szampana...

Wyszedł radosny, szczęśliwy... A niezadługo potem przyniesiono mi jego trupa. Został przejechany przez auto, a ponieważ ten, który to uczynił, nie był asekurowany, ani nie posiadał majątku, więc znalazłam się odrazu bez grosza wraz z dzieckiem. W tym czasie mój zawód przestał już przynosić dochody wobec szerzącego się bezrobocia. Z początku pomagano mi trochę, ale ponieważ mieszkałam przyzwoicie, więc znaleźli się zazdrośni...

Kiedy zwracałam się o pomoc do biura opieki społecznej, wysłani urzędnicy mówili mi zawsze:

— Przecież te meble przedstawiają jakąś wartość...

— Trzeba przyznać, że wszystko błyszczało czystością. Podłogi wywoskowane, meble bez jednego prochu. Miałam już takie zamiłowanie do porządku. Ale niepodobna mi było żywić dwojga osób i coraz częściej byliśmy głodni. Wtedy dozorczyńni domu powiedziała mi:

— Co pani po tych meblach? Te go zjeść nie można. Lepiej niech to pani posprzedaże.

Serce mi się krajało na myśl o tem, że mam pozbyć się wszystkiego, co zdobyliśmy przez tyle lat pracy i oszczędności. Ale gdy panie z towarzystw dobroczynności, do których udawałam się z kolei, stałe zaczęły powtarzać, że nie widzą potrzeby wspierania osoby, żyjącej w takich warunkach, zaczęłam się przekonywać, że dozorczyńni miała rację.

Zacząło się od sprzedaży serwisu stołowego, zamkniętego w kredensie. Sprzedaż ta pozwoliła mi przez jakiś czas na zwykłym talerzu podać kawałek mięsa dziecku i sobie. Po serwisie poszedł zegar, potem szafa z lustrem. Mój mąż płakał bardzo, kiedy sprzedawałam gramofon. Ale ja płakałam jeszcze bardziej, gdy musiałam się pozbyć jadalni. Tylko, widzi pani, zatrzymałam ten jeden fotel na pamiątkę.

Teraz nie pozostało mi już nic więcej, jak ten abażur i dwie wazy terakotowe, których nikt nie chce kupić.

W międzyczasie mój chłopczyk zaczął chorować i nędzić. Widzi pani, to złe gdy dziecko nie ma

dostatecznego pożywienia. Siostra mojego męża zaproponowała mi, że weźmie chłopczyka do siebie na wieś, ale pod warunkiem, że już u niej zostanie na zawsze. Cóż miałam robić, proszę pani. Już prawie nie zarabiałam, a w dodatku zaczęłam cierpieć na reumatyzm w palcach. Gdyby to jeszcze było w nogach. Ale tak, coraz trudniej mi coś zarobić. Ale nie mam nikogo, ktoby mi okazał trochę serca... nikogo.

W tej chwili mała czarna głowa wychyliła się z niedomkniętych drzwi sąsiedniego pokoju i głośno, zwinny kotek, miaucząc porozumiewawczo, przysunął się do swej pani.

— Jakto? — zawołała pani de Villeneuve ze zdziwieniem — to pani trzyma kota?

Na to, wyprostowując się z energią, do której nie wydawała się zdolna, nieszczęśliwa wykrzyknęła:

— Niech pani idzie. Niech pani sobie idzie! Ja już wiem, co mi pani powie. To dlatego nie przyznalam się pani, że pozostał mi jeszcze ten kot... Wszyscy co tu byli, zawsze powtarzali mi jedno i to samo:

— Pani ma kota. Jak pani może żywić kota?

Byli nawet tacy, którzy mówili wprost:

— Jak się nie ma samemu co jeść, to nie trzyma się zwierzęcia...

Albo się je darowuje, albo pozbywa się go w inny sposób.

Mój kot! mój czarny kot! Czy pani myśli, że jącym się jego wyzeczka? Przecież wiadomo, że czarny kot przynosi szczęście...

Downomierne opalenie gwarantuje
KREM MONAROM

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu jutrzejszym tj. od środy 19 bm. rozpoczyna urlop łódzki starosta grodzki p. Kazimierz Podbiński.

W czasie urlopu p. starostę zastępuje wicestarosta Jerzy Rosiecki, który powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie. (a)

Prezes izby skarbowej w Łodzi p. Zygmunt Kucharski rozpoczął urlop wypoczynkowy i wyjechał z Łodzi. Na czas nieobecności zastępuje go naczelnik wydziału izby Stanisław Najder.

Tragiczny wypadek sierżanta w tramwaju

W dniu wczorajszym zanotowano w Łodzi niezwykle tragiczny wypadek na ulicy Nowomiejskiej.

Na peronie tramwaju zdążającego w stronę ulicy Piotrkowskiej stał sierżant 28 p. p. S. K. Kazimierz Andrzejewski. Andrzejewski wychylił się w pewnym momencie, oglądając się za kims na ulicy. W tej chwili na drugim torze, w przeciwnym kierunku zjechał inny tramwaj. Sierżant został silnie uderzony w głowę. Do brojącego krwią wezwano pogotowie, które przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala przy ul. Przędzalnianej. Lekarz skonstatował nekrozę czaszki.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Suke, J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 59), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Zatarg lekarzy z kasą chorych przeniesiony ma być na teren Warszawy

W ubiegłą sobotę rozpoczął się trzeci tydzień zatargu między dyrekcją kasy chorych m. Łodzi, a lekarzami, zrzeszonymi w związku zawodowym lekarzy. Akcja medycyńska, zainicjowana przez łódzką izbę lekarską, spaliła na panewkę, gdyż na zwołanej przez izbę konferencji, dyrekcja kasowa odrzuciła bezapelacyjnie wszelkie propozycje, wiodące do u normowania stosunków w szpitalu okręgowym im. Mościckiego.

W związku z tym wśród lekarzy łódzkich, a zwłaszcza wśród usuniętych z praktyki i pracy szpitalnej lekarzy - w Łontarjusz, panuje ogromne wzburzenie.

Związek lekarzy, jak nas informują z miarodajnego źródła, stanowiska swego nie zmienił, i mimo przedłużenia prekluzyjnego terminu dla zgłoszenia się nominowanych wolontariuszów do pracy, do dn. 31 lipca, ogłoszonego bojkotu szpitala Mościckiego nie cofnął. Związek lekarzy czeka obecnie, wobec przejęcia całej akcji w ręce izby lekarskiej, na jej dalsze posunięcia.

Wicenauczelnik izby, dr. Skusiewicz, jak się dowiadujemy, wyznaczył w związku z fiaskiem akcji interwencyjnej, specjalne posiedzenie zarządu na dziś wieczorem.

Na posiedzeniu tem złożone zostanie sprawozdanie z przebiegu konferencji z władzami kasy poczem powzięte zostaną dalsze uchwały.

Z informacji przez nas otrzymanych, wynika, iż w łonie izby lekarskiej istnieje poważna tendencja do przeniesienia ewentualnych dalszych pertraktacji na teren Warszawy. Jeden z projektów przewiduje, aby izba wysłała do Warszawy delegację, celem interwenjowania u władz nadzorczych kasy chorych, a mianowicie w ministerstwie opieki społecznej.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE
MARIE KLAWE
ART. VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIZONE

Uwagi na czasie

Wysiłki sportowe, piesze wybieżki, kąpiele słoneczne wywołują często bolesne wyprzenia z potu, względnie słoneczne zapalenie skóry. Wyprzenie z potu ustępuje po okładach i zmywaniu rozeszonym w 150 gramach 3% wody borowej (z kwasu borowego). Po osuszeniu przypudrować pudrem egzotycznym D-ra Lustra. Piękne ściemnienie skóry, bez narażenia się na zapalenie słoneczne, osiąga się niezawodnie kremem „Ultrasol”. Dla cery tłustej wskazany jest podczas opalania olejek „Negrita”.

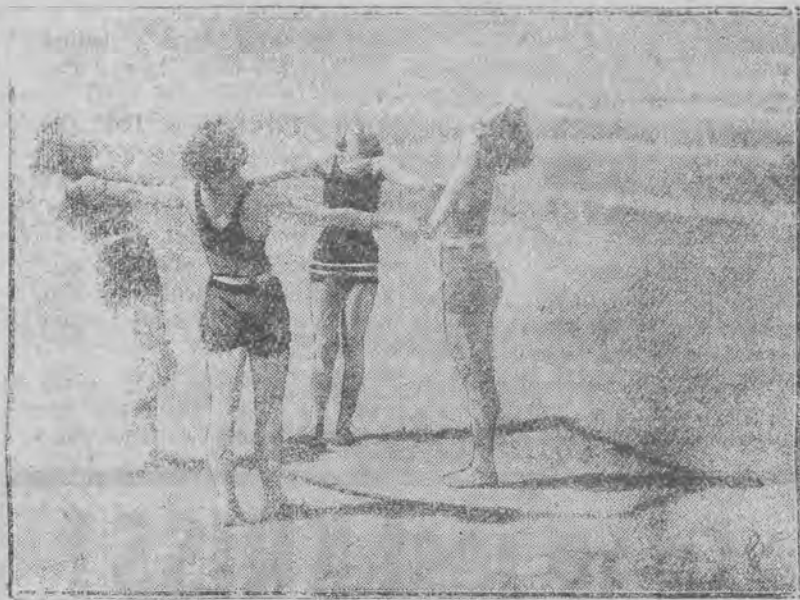
Poza akcją izby lekarskiej, związek zawodowy lekarzy w obecnym momencie nie podejmuje żadnych kroków. Gdyby dalsze kroki, zmierzające do zakończenia zatargu, nie odniosły skutku, związek lekarzy odwoła się do walnego zgromadzenia, które uchwalić może obniżenie akcji w walce z kasą i objęcie nią i lekarzy, zatrudnionych w szpitalu okręgowym. Ale sprawa ta aktualna byłaby dopiero w wypadku, gdyby najbliższy tydzień nie posunął sprawy konfliktu naprzód.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że wczoraj minął 6 dzień od chwili, gdyśmy zaoferowali p. dyrektorowi Dworeckiemu szpalty naszego pisma w celu podania faktów zakulisowej roboty przeciwko kasie chorych. Czekamy dalej.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
TOMMY BOY
W rol. gł. Clark Gable
Wkrótce! EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machoty
Syn Dżungli
w roli głównej Buster Crabbe
olimpijski mistrz pływacki
ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable
Burlak Artem
Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytow
Dr. Moreau wg G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bela,
Leila Hyams
GDYBYM MIAŁ MILJON
Arcydziela Lubicza przy udziałzie 6 reżyserów w wykonaniu 15 czołowych gwiazd ekranu
PIEŚN NOCY
Reż. Litwaka z królem tenorów Janem Kiepurą
Złote Sidła Reż. Lubicza
Miriam Hopkins, H. Marshall
LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Rughles

Słońce — morze



Na zdjęciu naszym widzimy gromadkę młodych dziewcząt, plaśających na plaży na polskim wybrzeżu morskim.

Największa sensacja kinowa świata **KRISS**

Inspekcja kolonji

prowadzonych przez wojewódzki komitet

W końcu ub. tygodnia naczelnik wydziału opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, p. Jagiello przeprowadził inspekcję kolonji letnich dla dzieci przedszkolnych, tj. w wieku do lat 8. Kolonja ta znajduje się w Nowym Otwocku pod Głównem, urządzona jest dla 200 dzieci, uczęszczających do przedszkoli miejskich i społecznych. Jest to na terenie wo-

jewództwa łódzkiego pierwsza tego rodzaju kolonja, finansowana przez wojewódzki komitet dla spraw bezrobotnych.

Wśród dziatwy na kolonji znajduje się wiele dzieci bezrobotnych. Dzieci znajdują się pod troskliwą opieką personelu fachowego pod kierownictwem insp. Pawłowskiej.

Inspekcja dała wyniki bardzo zadowalające.

Dwa karambole samochodowe

Cztery auta poważnie uszkodzone

Erwin Kriszke (Cegielniana 74) jadąc samochodem osobowym, przy ulicy Gdańskiej najechany został przez samochód półciężarowy LD. 1445. Wskutek zderzenia oba samochody doznały uszkodzeń. Przy-

była na miejsce policja wdrożyła dochodzenie i pociągnęła winnych spowodowania wypadku do odpowiedzialności karnej.

Przy zbiegu ulic Stenkiwicza i Przejazd miało miejsce zderzenie dwóch samochodów. Mianowicie samochód osobowy LD. 85008 prowadzony przez Ryszarda Wigę zderzył się z samochodem ciężarowym LD. 80168 prowadzonym przez Franciszka Izdebskiego (Przędzalniana 10).

Kierowcy odnieśli lekkie obrażenia, natomiast obie maszyny uległy zniszczeniu. Policja sporządziła protokół i pociągnęła winnych do odpowiedzialności.

Podziękowanie

Wszystkim tym instytucjom i osobom, które z racji objęcia przenież stanowiska komisarza rządowego w Zarządzie m. Łodzi złożyły mi gratulacje — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Komisarz Rządowy
Inż. Wacław Wojewódzki.
Łódź, dnia 17 lipca 1933 roku.

Emerytury dla ławników będą tematem narad w województwie

Jak się dowiadujemy, naskutek wydanego przez komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego zarządzenia, we wszystkich oddziałach magistrackich zawrzała praca nad zrekonstruowaniem preliminarza budżetowego na rok 1933-34 z uwzględnieniem zaleceń oszczędnościowych i zmian, wprowadzonych przez urząd wojewódzki. Prace te jak wiadomo, naczelniczy wydziałów wykończyć muszą do dnia 1 sierpnia roku bieżącego.

Niezależnie od tego, komisarz rządowy odbył w dniu wczorajszym dalsze narady z dyr. Kalinowskim i nacz. Chwałbińskim.

Konferencje dotyczyły sprawy wprowadzenia pewnych zmian w dotychczasowy tryb urzędowania w magistracie.

Jak się ponadto dowiadujemy, w końcu bież. tygodnia komisarz Wojewódzki uda się do wojewody łódzkiego p. Hauke Nowaka, któremu złoży relację z przebiegu i wyniku jego zarządzeń w pierwszych dniach urzędowania w magistracie. Poruszone zostaną podczas konferencji najpilniejsze sprawy miej-

skie, co do których komisarz Wojewódzki nie chce sam powziąć decyzji, bez uprzedniego porozumienia się z p. wojewodą. M. in, rozpatrywana będzie kwestja wypłaty eme-

rytur b. członkom magistratu oraz kwestja ważności niektórych uchwał rady miejskiej, zakwestjonowanych na ostatnim posiedzeniu.

Tomaszów

KRWAWY MURD

Posterunek policji we wsi Białobrzegi pod Tomaszowem wykrył w dniu wczorajszym potworną zbrodnię, jakiej dokonali trzej mieszkańcy tej wsi: Tracz, Chlor i Drewlak na osobach mieszkańców wsi Ludwików Pasiutkiewicza i Misiowskiego. Napastnicy pokłuli swe ofiary nożami, masakrując je formalnie. Pasiutkowski przewieziony do szpitala miejskiego w Tomaszowie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł od odniesionych ran, druga ofiara bandytów walczy ze śmiercią. Policji udało się jeszcze tej samej nocy aresztować zbirów i osadzić ich w areszcie.

próby wprowadzenia w błąd lekarza wojskowego i otrzymania zwolnienia, po opracowaniu dokładnego planu ucieczki, zdołał zbiec do Niemiec. Tam przebywał przez 2 i pół roku. Po powrocie do kraju został aresztowany, a następnie skazany na 10 miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia wcielono go na powrót do pułku, lecz i tym razem Schilke zdezerterował, a po powrocie został ponownie skazany.

Wreszcie po raz trzeci zdezerterował i zbiegł zagranicę. Niedawno powrócił do Polski i zamieszkał w Tomaszowie. Wczoraj schwymano go ponownie i odesłano do Łodzi.

LUSTRACJA RZEŻNI

Wczoraj specjalna komisja przeprowadziła lustrację rzeźni miejskiej. W wyniku przeprowadzonej inspekcji stwierdzono, że w rzeźni musi być przeprowadzony niezbędny remont. Zarządzenia w tej sprawie odnośnie czynników wydadzą niebawem

Matko, spiesz po poradę do **Kronki Mleka**

Obstrukcja. Badania lekarskie chorób organów jamy brzusznej wykazały, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa niezawodnie i łagodnie przeczyszcza.

Dokąd jechać? Ulgowe wycieczki wakacyjne

Program wycieczek na bieżący tydzień przedstawia się następująco:

Do Krynicy odjazd w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 21.40 z dworca Fabrycznego pociągami bezpośrednim. Kl. III zł. 22,80, klasa II 34,20

Do Truskawca odjazd w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 20.08 z dworca Kaliskiego. Przejazd wynosi klasą III zł. 26,90, II — 38,10

Do Zakopanego odjazd w sobotę o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego z przesiadką w Lwowie. Przejazd wynosi klasą III zł. 27,90 klasą II — 40,80.

Do Iwonieza odjazd w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 21.40 z dworca Fabrycznego. Przejazd wynosi klasą III zł. 23,10 klasą II — 23,10

Do Ciechocinka odjazd w piątek lub w sobotę o godz. 12.57. Wyjazd z Ciechocinka w niedzielę o godzinie 18.30. Przejazd w obie strony wynosi zł. 13,10.

Do Gdyni odjazd w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 21.25 z dworca Kaliskiego. Przejazd wynosi klasą III — zł. 17,50 klasą II — 22,75.

Do Poznania odjazd w niedzielę około godziny 6 rano. powrót tego samego dnia. Przejazd w obie strony zł. 12,60.

Do Główna wyjazd w niedzielę rano o godz. 7,28 z dworca Kaliskiego, wyjazd z Główna tego samego dnia o godz. 21,11. Przejazd w obie strony wynosi zł. 3—

Na wszystkie wyżej wspomniane wycieczki bilety zamawiać można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) czynnym bez przerwy od godz. 9 rano do 9 wiecz.

UPALY A TRAWIENIE

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe wydzielanie gruczołów — to podstawa zdrowia. Jednym z najważniejszych są gruczoły, regulujące wydzielanie kwasu solnego do żołądka, kwasu, którego obecność niezbędna jest do trawienia. Wszelkie odchylenia od normalnego funkcjonowania, jak to wydzielanie niedostateczne lub nadmierne kwasu, odbija się odrazu na prawidłowości trawienia, a następnie i na usposobieniu. Przypadki nadkwasoty żołądka występują często, nawet przy prawidłowym odżywianiu się wskutek wpływu czynników zewnętrznych jak np. długotrwałych upałów

W tym wypadku zażyte po posiłku jakiegoś naturalnego środka alkalicznego np. Pastylek Vichy Etat przygotowanych w postaci cukierków o różnych smakach, reguluje szybko funkcje tych gruczołów, usuwa wszelkie dolegliwości oraz przywraca równowagę ducha.

Tragiczna śmierć O. Landeck

Znany i ceniony działacz na niwie sportowej zginął w katastrofie samochodowej

Miasto nasze wstrząśnięte stało w dniu wczorajszym tragiczną wieścią o fatalnym w skutkach wypadku samochodowym, jaki miał miejsce w okolicy Łodzi, a który spowodował śmierć znanego w szerokich sferach handlowych, sportowych i towarzyskich Łodzi, p. **Otona Landeck**.

Tragiczny ów wypadek miał miejsce w następujących okolicznościach: Szczęsliwym autem marki „Fiat”, zarejestrowanym pod nr. 8.327, należącym do Edwarda Goldberga (Karola 26), jechało

towarzystwo, złożone z 6 osób, w tem dwa małżeństwa, właściciel maszyn, oraz p. Landeck. Przy kierownicy auta siedział Goldberg, tuż przy nim p. Landeck, reszta towarzystwa na tylnych siedzeniach.

W pewnym momencie kierowca auta skręcił

i tylne koła zarzuciły z powodu rozmiękłego terenu. Maszyna przechyliła się gwałtownie, wywróciła się, a wszyscy pasażerowie i kierowca wypadli na drogę. Pięć osób wzięło po chwili nie odwołany za dnego szwanku.

nie ruszał się tylko s. p. Landeck.

Pospieszono mu z pomocą. Ofiara wypadku dawała jednak tylko słabe oznaki życia.

Auto podniesiono i natychmiast przewieziono nim p. Landeck do szpitala ewangelickiego w Zgierzu. Tu, dyżurny lekarz skonstatował **wewnętrzny wylew krwi oraz w związku z tem, atak serca.**

Natychmiast dokonano kilku zastrzyków.

Pomoc okazała się jednak bezskuteczna. Po kilkunastu minutach ofiara wypadku skończyła, nie odzyskując przytomności. Zwłoki s. p. Landeck przewieziono do kostnicy przy szpitalu ewangelickim w Zgierzu, do czasu zjechania komisji śledczej i sekcji, która ustali urzędowo przyczynę śmierci. Przeprowadzone przez postępek policji w Zgierzu dochodzenie, ustaliło następujące **szczegóły katastrofy.**

Auto Goldberga wyruszyło popołudniu z Łodzi, kierując się w stronę Zgierza. Po krótkim obojczy w jednym z majątków za Zgierzem, w pobliżu wsi Dąbrówka Wielka, całe towarzystwo udało się w drogę powrotną.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Zechęj Pan w swoim poczuciu poświęcić miejsce ten list otwarty straszkanej matki do ukochanej córki, Estery Brzożówny, rodem z Wyszkowa, która zginęła bez śladu od 9 miesięcy, nie dając znaku życia.

„Najukochańsza Estusiu!

Opuściłaś nas. Postawiłaś kropkę nad dawnym Twojem życiem, ale pamiętaj, że zraniłaś, i to bardzo dotkliwie, serce Twojej matki. Ciągłe trwanie w niepewności jest męką, której nie jestem w stanie wyrazić. Masz przecież czułe serce, powinno Ci przemówić do świadomości, że swoim milczeniem zadajesz mi głębokie rany. Napisz tylko dwa słowa o sobie, a będę balsamen!

Tvoja matka".
B. Brzoza.

Wyszków n. B.

Jechano bocznymi drogami okreżniami.

Wypadek wydarzył się na jednej z takich dróg. Auto jechało wolno, ponieważ po deszczu droga była bardzo śliska.

W niewielkiej odległości od szosy Zgierz — Łódź, kierowca zamierzał skrócić na inną, lepszą drogę. W tym momencie i auto znalazło się w rowie, przykrywając podróżnych.

Początkowo sądzono, że s. p. Landeck uderzył się tylko i dlatego stracił przytomność, lecz już lekarz na pierwszy rzut oka orzekł, że uciema rątku.

W godzinach popołudniowych wyjechała do Zgierza komisja sądowo-lekarska dla dokonania sekcji zwłok oraz zawiadomiona o tragicznym wypadku żona s. p. Landeck. Po wiadomości również telegraficznie dwie córki tragicznie zmarłego, przebywające na letnisku.

Śmierć s. p. Landeck wywołała w całym mieście głębokie wrażenie. Zmarły był człowiekiem o wielkich zaletach charakteru, ogólnie cenionym i szanowanym. Mieszkał przy ul. Nawrot 38, liczył 49 lat. Był współwłaścicielem domu agenturowego p. f. O. Landeck i Z. Hoffman, mieszczącego się przy ul. Andrzeja 6. Zmarły był prezesem towarzystwa teatralnego „Thalia”, od kilkunastu lat piastował mandat członka zarządu klubu sportowego „Union”.

Szczególniej dotkliwie odebrał śmierć s. p. Landeck sportowcy łódzcy. Zmarły był bowiem założycielem i długoletnim prezesem łódzkiego zwią-

ku bokserskiego i położył nieocenione zasługi na polu krzewienia tego sportu. S. p. Landeck był jednym z pięciu międzynarodowych sędziów bokserskich, cenionych za swój obiektywizm i doskonałą znajomość sportu pugilatorskiego.

Busko—Zdrój przoduje wśród uzdrowisk polskich

Busko - Zdrój, w lipcu. W ostatnich dniach, kiedy pogoda uległa znacznej poprawie, nastąpiło w Busku - Zdroju niezwykle ożywienie. Na deptaku zakładowym jest rojno i gwarno. Miejscowość stoi pod znakiem stale wzrastającej frekwencji, która zapowiada się doskonale.

Kuracjusze spędzają mile i pożytecznie czas. Doskonałe kąpiele: siarkowe, jodobromowe i borowino we czynią cuda. Każdy dzień kuracji przysparza zdrowia, uodpornia organizm, wzmacnia nerwy i mięśnie. Bardzo ładnie i nowoczesnie urządzone wille, położone w zdrowej miejscowości, piękny park wyposażony we wszystko, czego dusza zapagnie, umilają pobyt do tego stopnia, że nawet ciężko chorzy czują się w Busku doskonale.

Celem umilenia pobytu kuracjuszem, komisja zdrojowa na czele której stoi dyr. inż. Byszewski, uruchomiła dwa własne autobusy wycieczkowe. Za minimalną opłatą mogą kuracjusze zwiedzać piękną okolicę Buska i Kiele i znaleźć rozrywkę w czasie wolnym od kuracji.

Wobec dużego napływu zgłoszeń do Buska - Zdroju zaznaczyć warto, że przy zakładzie i między zakładem a miastem, znajduje się szereg wili, posiadających około 1200 pokojów umeblowanych. Ponadto mogą kuracjusze korzystać z pomieszczeń w mieście, gdzie rokrocznie przygotowane są do wynajęcia na sezon pokoje umeblowane z kuchniami.

Zakład kąpielowy wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, stała, doskonała opieka lekarska na miejscu, jedyne w swoim rodzaju działanie wód Buska - Zdroju, zasługują na specjalne wyróżnienie wśród szeregu innych uzdrowisk polskich.

W Busku - Zdroju leczy się szybko reumatyzm, gościec, podagrę, choroby skórne, otyłość, zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych, choroby układu nerwowego i wiele, wiele innych.

Dźwiękowe Grand-Kino
Początek o godz. 4.30

Dziś i dni następnych! Reżyserji W. Turzańskiego
ORLĄTKO

...w marzeniach przeżywa bitwy i zwycięstwa swego bohaterskiego ojca, a w rzeczywistości jest tylko pionkiem, posuwany na szachownicy polityki europejskiej...

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Sala specjalnie chłodzona

Na ekranie
Porucznik Marynarki
W rol. gl.: **Anny Neagle i Henry Edwards**
Początek o godz. 6, 8 i 10, w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19.

Na estradzie:
Całkowita zmiana programu uds.
Ireny Carnero, Zosi Duranowskiej, Riny Marszell
Romana Szmaro, Stefana Zwirskiego.

Aparat kontrolny



pozwalać określać dokładnie szybkość samolotów wycigowych, oraz ustalający precyzyjnie z dokładnością do setnej części sekundy chwilę startu i finiszu.

Rozszerzenie pasa turystycznego polsko-czechosłowackiego

Odbyły się w Pradze czeskiej na rady w sprawie rozszerzenia pasa turystycznego polsko - czechosłowackiego i ustalono szczegóły nowej konwencji. Turysta polski otrzyma wstęp na cały niemal Śląsk Cieszyński i na tereny górskie przy ległych Moraw. Stanie przed nim otworem cały okręg Czaadecki, wreszcie na Słowaczczyźnie linja po Zwoleń, Bańską Bystrycę, aż do Proszowa. Całe zatem przepiękne Niżne Tatry, aż po Hrabów, warte zostaną dla polskiej turystyki letniej i zimowej.

Dla uprawiających sport jakakolwiek interesującym będzie fakt, że kajaki będą wolne od opłat celnych i zaliczone są w projekcie konwencji do ryszunkunku turystycznego.

Na tej samej konferencji omówiono też sprawę przepustek granicznych dla letników mieszkających na pograniczu.

Kwestje powyższe rozpatrzone zostaną jeszcze w najbliższych dniach na kolejnej konferencji w Poznaniu, gdzie też ma nastąpić podpisanie konwencji przez delegatów obu państw. Potem umowa ta przejdzie ostateczną fazę ratyfikacji.

Nowości wydawnicze

Wyszła z druku książka utalentowanego łódzkiego pisarza żydowskiego, Perca Opoczyńskiego pt. „Nagymad” (Samotny i bezdomny).

Jest to poemat liryczny, pisany prozą, odtwarzający zmagania człowieka, którego dusza spleciona została przez dwie potężne moce: dwa kontrasty: rzeczywistość i fantazję, realne życie i tęsknotę do lepszego, doskonalszego świata.

Książka napisana jest pięknym, jedynym stylem, uwydatniającym dojrzałość poetycką i olbrzymie posłajki na literackiej drodze Opoczyńskiego.

Książka stanowi dla miłośników poezji prawdziwą niespodziankę.

Ciężka praca wśród rozbawionych rzesz

Gorzkie słowa prawdy skropione pieniącą się solanką ciechocińska

CIECHOCINEK, w lipcu. Przed niedawnym czasem jedno z pism stołecznych, zresztą do przesady operujące na swych szpaltach pierwiastkami narodowościowymi, zamieściło artykułik, dający do zrozumienia, że dyrekcja zdrojowa Ciechocinka prowadzi politykę w pewnym sensie antysemitką. Asumpt do tego artykułiku dał stosunek dyrekcji komitetu pomocy biednym żydom.

Otóż w świetle obiektywnego zbadania tej kwestji cała sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Doitychczas rokrocznie w Ciechocinku organizował się t. zw. komitet pomocy biednym żydom, któremu do dyspozycji oddawała dyrekcja bezpłatne i ulgowe karty kuracyjne oraz zabiegi lecznicze. Praktyka nauczyła jednak, że komitet ten nie spełnia należycie swych obowiązków. Przedewszystkiem organizował on się dość późno, wskutek czego biedota w pierwszym sezonie zgłaszała się bezpośrednio do dyrekcji zdrojowiska. Następnie komitet szybko rozdawał otrzymywane karty i kąpiele, przyczem bardzo często trafiali one do rąk ludzi nielegalnie usytuowanych, a nawet zamoznych. W rezultacie kontyngent notabene bardzo znaczny, wyczerpywał się niezwykle szybko, tak że w ostatnim sezonie biedota znova spadała na barki dyrekcji zdrojowej.

Chcąc temu zaradzić, zarząd postanowił ująć w swoje ręce akcję okazywania pomocy biednym chorym. Uproszczone całe postępowanie. Świadczenie niezamożności, wystawione przez urząd gminny, wystarcza w bieżącym roku do uzyskania bezpłatnej kuracji, wzgl. ulg, przyczem jeśli to świadczenie mówi o nieposiadaniu ani majątku, ani dochodów, wtedy kuracja jest bezpłatna, jeśli zaś głosi, że peccent nie posiada dochodów, to upoważnia do korzystania z ulg. O jakiegokolwiek różniczkowaniu patentów pod względem wyznaniowym wogóle nie może być mowy, czego najlepszym dowodem jest wykaz osób, którym w roku bieżącym ulg na podstawie świadectw niezamożności udzielono. Dość powiedzieć, że ilościowo ohywatele wyznania

mojżeszowego znacznie przewyższają obywateli chrześcijan. Ale oczywiście takie uproszczenie procedury nie poszło w smak owemu komitetowi. Stąd właśnie inspirowany artykułik, w którym wspominaliśmy na początku.

Szkoda tylko, że poważny dziennik nie postarał się o sprawdzenie informacji, które mu podsunęto i wszczął jakąś kwestję wyznaniową, która nie istnieje, a która jedy nie zaszkodzić może opinii uzdrowiska, prowadzonego sumiennie i bezstronnie z wielkim nakładem pracy ku pożytkowi licznych rzesz, odzyskujących w Ciechocinku nadwątlone zdrowie. Na szczęście takie kontrakcje należą do rzadkości. Naogół opinja publiczna ceenia sprawiedliwie wysiłki nieustającej nad podniesieniem poziomu Ciechocinka, a znając rzeczywistość tutejszego życia kuracjuszy, przechodzi nad takimi wyskokami do porządku dziennego z pogardliwym wzruszeniem ramion.

W szeregach samych gości dyrekcja zdrojowiska napotyka, niestety, również często na zupełny brak zrozumienia jej poczynań. Można przytoczyć setki przykładów, gdy paniusie, które w ciągu sezonu wydadają po kilka tysięcy złotych, czynią „bohaterskie” wysiłki, aby nie wykupić 15-złotowej karty kuracyjnej dla służącej, lub przez fałszywe podanie wieku dziecka zaoszczędzić na karcie kuracyjnej ...5 złotych. Są i tacy, którzy przy wyjeździe pozostawiają swoje karty kuracyjne przybywającym gościom, którzy potem są oburzeni, gdy służba zdrojowiska wpadnie na trop oszustwa i winnych pociąga do odpowiedzialności. Niestety, sami właściciele dworków w wili, nie rozumiejąc własnego interesu, popierają takie brudne metody. Zabierają oni wyjeżdżającym gościom karty kuracyjne i ofiarują je bezpłatnie, albo za kilka złotych, nowym gościom. Nie rozumieją, że przy uczeiwej trosce o rozwój zdrojowiska, jak to ma miejsce u dyrekcji Ciechocinka, każda taka skradzioną złotówka zwalnia tempo rozwoju miejscowości, a więc uniemożliwia im osiągnięcie lepszych zarobków. Ciąsnym egoizmem, zresztą nie-

tylko w tym wypadku, równa się samobiczowaniu.

Ale obok tych cieni, zresztą przy krych przedewszystkiem dla dyrekcji, wiele jest światła i przyjemności w życiu Ciechocinka. Przez całe lato koncertuje w parku orkiestra symfoniczna opery poznańskiej.

Oprócz tej orkiestry również przez całe lato pracują najlepsze zespoły jazzbandowe Polski: Gold i Petersburski, Katuszek i Karasiński oraz Fred Melodysta.

Dyrektorem kabaretu artystycznego w sali hotelu Mlera jest Seweryn Majde, a występują tam takie sily, jak Krukowski, Lawiński etc. Od czasu do czasu w teatrze zdrojowym, lub w muszli parku, jeśli dopisuje pogoda, mamy występy zespołu operetkowego, w którym prym wiodą pp. Majchrzak - Busiakiewiczowa, znana nam z teatru Popularnego w Łodzi, oraz Rychter, ongiś popularny piosenkarz teatryku „Qui pro Quo”. Sporadyczne występy gościnne objazdowych zespołów z najlepszymi artystami scen polskich na czele dopełniają całości.

A nad wszystkimi góruje, jako rozrywką, duma Ciechocinka i jego obecnej dyrekcji — pływalnia solankowa, w której człowiek już po kwadransie zapomina o wszystkich troskach powszednich, rozkoszując się ciepłą kąpielą, zimnymi natryskami i życiodajnym słońcem na piaszczystej plaży.

Specjalny raj na ziemi ma dzieciarnia w basenie dziecięcym, połączone z ogródkiem Jordanowskim. Pod opieką lekarza i wyszkolonych instruktorów dzieci spędzają tam cały dzień na kąpielach, gimnastyce, grach i zabawach, uprawianiu grządek etc. Jeden z najboleśniejszych problemów — kłopoty z dziećmi matek, potrzebujących kuracji i wypoczynku — został szczęśliwie rozwiązany ku powszechnemu zadowoleniu.

Wielki sezon, o starcie do którego pisaliśmy w ubiegłym tygodniu już się rozpoczął na dobre. Coraz więcej nowych twarzy, a niemal wszystkie roześmiane i zadowolone, świadczą niezbicie o tem, że im tu dobrze... G. W.

WIELKA AKADEMJA HERCLOWSKA W HELENOWIE

z udziałem posłów I. Grünbauma i dr. J. Rosenblatta oraz nadkantara M. Kusewickiego

Jutro, w środę, dnia 19 lipca o godz. 18.30 wiecz. urządza organizacja sjonistyczna w Helenowie z okazji 29 rocznicy śmierci wielkiego wodza i twórcy sjonizmu dr. Teodora Hercła uroczystą akademię.

Z przemówieniami n. t. „Historyczna misja Teodora Hercła a obecne położenie w sjonizmie” wystąpią: prezydent honorowy organizacji sjonistycznej w Polsce poseł I. Grünbaum, oraz poseł dr. J. Rosenblatt, pozatem w bogatej części wokalnomicznej wystąpi nadkantor wielkiej synagogi warszawskiej M. Kusewicki, który wykona szereg pieśni religijnych i narodowych.

Akademią ze względu na jej charakter jakoteż i osoby biorące w niej udział, wywołala zrozumiałe zainteresowanie wśród ludności żydowskiej naszego miasta.

Bilety w cenie zł. 1.09 do nabycia w organizacji sjonistycznej Śródmiejska 29, w Turckiej cukierni, Piotrkowska 12 oraz przy kasie Helenowa 9093



Miłośnik sportu wędkowego podczas choroby.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
- 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka.
- 17.00 „O wartościach turystycznych i krajoznawczych Huculszczyzny” wygl. dr. Zygmunt Klemensiewicz.
- 17.15 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów pod kier. Apoloniusza Szezegłowa.
- 18.15 Odczyt pt. „Nasza równo-

- waga budżetowa” — wygl. prof. Aleksander Ivanka
- 18.35 Recital wiolonczelowy Alberta Katza.
- 19.40 Feljeton w rubryce „Na widnokręgu”
- 20.00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota Ignacego Dygasa (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.).
- 21.00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 21.10 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
- 22.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

TEATR I MUZYKA

- TEATR MIEJSKI
Dziś sztuka „Cień”.
- TEATR LETNI
Dziś „Ozy jest co do ocenia”
- TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 8 i 10 wiecz. rewj. pt. „Przyjdzie koza do wozu”.

Notafki

Dwa nowe teatry w Warszawie mają powstać na jesieni roku bieżącego. Pierwszy zakłada wieloletni dyr. teatru krakowskiego, a ostatnio współdyrektor teatru Polskiego w Poznaniu — Teofil Trzczeński. O nazwie, charakterze i doborze zespołu — narazie nic nie wiadomo.

Drugi teatr ma nosić charakter dotychczas w Polsce nienotowany: przedstawienia, urządzone w nim mają znamionować cechy wykwintnych zebrań... towarzyskich.

Bernard Shaw pisze nową komedję polityczną z życia angielskiego. Sztuka ma być niewiarygodnie długa i wyrażać poglądy autora na współczesną politykę Anglii. Przed wprowadzeniem na scenę — zjawi się w wydaniu książkowym.

Benito Mussolini oprócz polityki wiele czasu poświęca literaturze; pisze sam. Dyktator Włoch pracuje obecnie nad tragedją, która będzie nosić tytuł „Juljusz Cezar”.

Baron Rotschild wydał pamiętniki, w których opisuje swoje dzieciństwo i młodość: był surowo wychowywany, po raz pierwszy pozwolono mu (i to w towarzyskiej kuchni) wieczorem wyjść z domu dopiero w... 20-ym roku życia.

Książka wyszła w Paryżu pod pseudonimem Andre Pascal z przedmową słynnej powieściopisarki Colette.

W Medjolanie na podwórzu starożytnie bazyliki św. Ambrożeogo odegrane zostało po raz pierwszy misterjum Hugo v. Hofmanstalla „La leggenda di Ognuno” (Jedermann). Główną atrakcją przedstawienia był występ znakomitego aktora niemieckiego Moissiego pochodzenia włoskiego, który po raz pierwszy grał po włosku i wstepnym bojem zdobył sobie publiczność. Pierwszorządne wykonanie, znakomita reżyserja, malownicze i nastrojowe tło wystawy złożyły się na niezwykłą całość tego pięknego widowiska

W Brukseli została otwarta wystawa pamiątek po Lelewelu, który jak wiadomo, w ciągu dwudziestu ośmiu lat (1833—1861) mieszkał w Brukseli. Wystawa zawiera prace historyczne Lelewela z okresu jego pobytu w Brukseli, medale, portrety etc.

Hanns Heinz Ewers, który po przewrocie hitlerowskim, stał się nagle gorącym zwolennikiem Hitlera i zaangażował nawet na prezesa niemieckiego Pen - Klubu, zdążył już popaść w nielaskę u władców trzeciej Rzeszy. Nie pomogła mu nawet jego „powieść biograficzna” o „bohaterze” nowych Niemiec, Horście Wesselu. „Berliner Börsen-Zeitung” pisze o tej książce: „Wielu ludzi nie znosi tej książki i daje jej podtytuł: „Alraune springt ins Braunhemd”...

WZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych

„Aligator” dyktatorem tenisu Francji Zmodernizowany system pucharu Davisa traci zwolenników Austria bije w eliminacjach Hiszpanię

Zaledwie rozpoczęły się eliminacyjne rozgrywki o puchar Davisa na rok 1934, a już dają się słyszeć głosy niezadowolenia. Zmodernizowany system traci z każdym dniem zwolenników, zwłaszcza wśród tych państw, które wyeliminowane zostały w pierwszych rundach. Najenergiczniej przeciw tej inowacji występują Niemcy. Berlin inicjuje nawet zwołanie specjalnej konferencji w Paryżu, celem ustalenia dalszego postępowania i energicznego wystąpienia przeciwko nowo wprowadzonym zmianom.

Jaki będzie wynik tej interpretacji — przewidzieć trudno. Tymczasem świat tenisowy przeżywa nową sensację. Oto w Wiedniu tegoroczne eliminacje zapoczątkowane zostały spotkaniem Austrii z Hiszpanią. Ze względu na udział dosko-

nalego tenisisty Meiera, zdawało się, że zwycięstwo Hiszpanii jest przesądzone. A tymczasem Austria już po pierwszym dniu, prowadziła 2:0, wygrywając obydwie gry pojedyncze.

Największej niespodzianki dostarczył Meier, który dał się poznać jako niezwykle groźny przeciwnik już w pierwszym dniu turnieju w Wimbledon, gdzie trafił na Crawforda. W Wiedniu Meier zaświadczył, że jest on jego specjalnością. Liczne próby i namowy pozostały bez rezultatu. Borotra jest nieugięty. Twierdzi, że grać może tylko w dublu. Copraw

6:8 6:4 6:4 2:6 6:3. Najlepszym na korcie okazał się młodzieńki Metaxa.

W Paryżu tymczasem Francja przygotowuje się gorączkowo do obrony pucharu. Atak narodów angielskich na hegemonię francuską jest w tym roku bardziej skoncentrowany i znacznie groźniejszy. „Muszkietery” Francji nie mają godnych następców. Stąd trudności z ostatecznym zestawieniem składu.

Borotra stanowczo odmawia gry w singlach, pozostaje więc jedynie Cochet. „Latający bask” gotów jest stanąć do gry podwójnej, uważając, że jest on jego specjalnością. Para Brosch — Metaxa pokonała parę hiszpańską Meier — Duralla

da w Wimbledon Borotra ze swym partnerem Brugnon zdobył mistrzostwo świata, jednak we Francji panuje przekonanie, iż zestawienie Cochet — Brugnon daje znacznie lepszą parę. To też wszyscy pragną ujrzeć Borotrę jako singlistę.

Zainteresowanie jest tak olbrzymie, że największy dziennik sportowy w świecie, wychodzący w Paryżu „L'Auto” urządził nawet plebiscyt. Okazało się, że Borotra otrzymał jako singlista znacznie więcej głosów aniżeli Cochet. Za popularnym baskiem wypowiedziało się 48 proc. czytelników, a za Cochetem tylko 43 proc.

Ostatecznie o składzie Francji zdecydował Rene Lacoste. Francuski związek tenisowy mianował go kapitanem związkowym i dał mu całkowicie wolną rękę w sprawie treningu, rozgrywek i zestawienia reprezentacji. Lacoste jest dziś dyktatorem tenisu francuskiego.

Generalną próbą dla przyszłych reprezentantów jest toczący się obecnie w Paryżu trójmecz tenisowy Francja — Australia — Południowa Afryka. Dotychczasowe wyniki potwierdzają ogólną opinię, że obok Cocheta tylko Borotra może grać w reprezentacji w singlach, gdyż Bernard, jedyny kandydat młodszej generacji, wchodzący w rachubę, przegrał do Robbinsa 4:6 8:10. Satoh wygrał z Kirby 6:1 6:2 a Cochet po ciężkiej walce pokonał japończyka Nuno 12:10 3:6 7:5.

Ostatni etap przygotowań czem będą studia, poczynione na finałowym meczu międzystrefowym Ameryka — Anglia, który rozegra się będzie w Paryżu w ostatnich dniach bieżącej tygodnia.

Co mówią tabele

Skrzydłona Garbarnia. — Ł. K. S. i Wisła mają najlepszy stosunek bramek. — Podgórze i 22 p. p. w roli bezsilnych ofiar

Serja wiosennych rozgrywek o mistrzostwo ligi jest już zakończona. Zanalizujmy teraz dorobek każdej drużyny, przedstawiającymy obydwie tabele.

Już na pierwszy rzut oka wiadać, iż rolę dostarczycieli punktów i bramek odegrali Podgórze i 22 p. p. W grupie zachodniej Cracovia i Ruch mają po 14 punktów, a Wisła i Garbarnia po 12. To świadczy o wyrównanym poziomie tej czwórki i dlatego też uważamy, że zmo-

dernizowany system rozgrywek mocno skrzywdził Garbarnię.

Cracovia ma lepszy stosunek bramek od Ruchu, lecz najlepszy należy do Wisły. Wisła zdobyła 23 gole, a wdeń tyle co Cracovia. Garbarnia idealnie wyrównała swój stosunek bramkowy na 18:18. Warta ma mniej jedną bramkę zdobytą niż straconą (15:16). Dostawcą punktów i bramek w grupie zachodniej było Podgórze. Zdobyło najmniej, bo zaledwie 7 na 10 spotkań, a straciło najwięcej, gdyż 37. Jedynie dwa punkty Podgórze zawdzięcza Warcie.

Analogicznie niemal wypadł końcowy rezultat w grupie wschodniej. Pogon odseparowała się od następnej z kolei Legji aż o 3 punkty, ustalając rekord zdobytych bramek na 19 przy 14 straconych. Identycznie brzmi dorobek bramkowy Legji. Najlepszy bilans bramkowy ma, figurujący na trzecim miejscu, ŁKS. (jak Wisła). Łódzianie zdobyli 15 bramek, lecz stracili znacznie mniej, niż Pogon i Legja, bo zaledwie tylko 9. Czarni i Warszawianka mają tylko o jedną bramkę więcej straconą, podczas gdy 22 p. p. stracił ich dwa razy więcej niż zyskał (15:29). Najmniej bramkostrzelnym okazał się atak Warszawianki (8 bramek) lecz obok ŁKS jest to jedyna drużyna, która w rubryce straconych bramek nie dobiegła do dziesiątki.

W grupie wschodniej padło ogółem 88 goli. W zachodniej natomiast znacznie więcej, bo 108. Napastnicy grupy zachodniej wykazali większą skuteczność, a Podgórze mniejszą odporność. Dzięki temu udało się Wiskie ustalić rekordowy wynik dwucyfrowy (10:0), natomiast największym zwycięstwem w grupie wschodniej

może poszczycić się Ł. K. S. nad Pogonią (5:0). Fatalnie wypadł też pierwszy mecz Garbarni na Śląsku (0:6). Dla tego wyniku również nie mamy odpowiednika w grupie wschodniej. Conajwyżej porażka ŁKS. do Legji 0:4.

Zobaczmy jaki będzie końcowy rezultat walki najlepszych z najlepszymi i najgorszych z najgorszymi!

W Poznaniu grają Turyści

Polonię stołeczną znów pchają do ligi

Rozgrywki piłkarskie o wejście do ligi rozpoczną się w grupach w najbliższą niedzielę.

Mistrz Łodzi, drużyna Union-Touringu wyjeżdża do Poznania. Narazie niewiadomo jeszcze, kto będzie przeciwnikiem łódzian. Może Legja, a może i Liga. W danej chwili Liga ma o jeden punkt więcej, lecz Legji pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz, w którym prawdopodobnie zdobędzie dwa punkty i zakwalifikuje się do rozgrywek o wejście do ligi. Wraz z drużyną Turystów wyjeżdża do Poznania i trener p. Krzenek.

Polonia warszawska, po dwukrotnym zwycięstwie, odniesionem nad mistrzem podokręgu robotniczego Skra, zdobyła tytuł mistrza stolicy i grać będzie w Bydgoszczy z mistrzem okręgu pomorskiego, Sokolem.

Na Śląsku odbędzie się mecz Naprodu z mistrzem Krakowa, Olszą i wreszcie w Wilnie tamtejszy WKS

rozegra spotkanie z mistrzem Polesia.

Okręg lwowski narazie nie ma jeszcze mistrza. Do finału zakwalifikowali się przemyska Polonia i lwowska Lechia. Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się na remis 1:1. Niebawem rozegrany będzie mecz rewanżowy.

Ogólnie w sferach sportowych panuje przekonanie, iż faworytem w rozgrywkach o wejście do ligi jest przedewszystkiem Polonia, następnie Naprzód i wileński WKS. Sądzymy jednak, że takie typowanie Polonii jest przedwczesne i mocno przesadzone. W każdym razie mistrz Łodzi będzie miał tu bardzo wiele do powiedzenia. Dobrze się stało, iż ŁOZPN, zaprotestował przeciwko opracowanemu przez PZPN kalendarzykowi, ułożonemu aż nazbyt przejrzyście pod kątem widzenia interesów Polonii, którą najwyższe władze piłkarskie chcą znów widzieć w lidze.

Nowość księgarska!

Srodki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO
dra Armanda Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa
Do nabycia w księgarniach.

Ciekawe zawody bokerskie w „Dniu Legjonów”

W dniu 6 sierpnia r. b. tj. w „Dniu Legjonów” odbędą się w Helenowie międzyklubowe zawody bokerskie na których odbędzie się parę sensacyjnych eliminacyjnych walk najlepszych łódzkich bokserów przed ustaleniem reprezentacji naszego miasta na mecz międzymiastowy z Poznaniem. W zawodach w Helenowie wezmą udział następujący pięściarze: z klubu Geyer: Gdański, Woźniakiewicz, Wolski i Lipiec, z IKP. Pawlak, Graczyk, Leszczyński, Spodenkiewicz, Taborek, Chmielewski II, Garnarek, Stahl II i Krenc, z Wimy: Kłodas, z Kruszendera: Kraszewski, z ŁKS: Stankiewicz i Klimczak, z Union Touringu Bitzer II, Krantz i Baranowski i z KP. Zjednoczonych Brzeczek, Marczewski. Impreza bokerska „Dnia Legjonów” zapowiada się b. ciekawie i już teraz wzbudza ogromne zainteresowanie, gdyż będą to pierwsze większe zawody po dłuższej przerwie letniej.

Ostatnie mecze

o mistrzostwo łódzkiej klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane ostatnie mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A, które zostały przełożone z ubiegłego tygodnia, a mianowicie, w sobotę: Hakoah — Wima i w niedzielę: LTSG — ŁKS Ib.

Łódź — Kalisz 3:1 (1:1) Mecz międzymiastowy

W ub. niedzielę odbył się w Kaliszu międzymiastowy mecz piłkarski Kalisz — Łódź. Drużyna łódzka odniosła zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1). Przebieg zawodów był interesujący, a gra łódzkiej reprezentacji b. ładna. Bramki dla łódzian uzyskali: Leómiński i Gerfel, a trzecią strzelili sobie sami kaliszanie.

Dwie porażki Bocheńskiego

na zawodach w Budapeszcie

W ubiegłą niedzielę startował w Budapeszcie nasz doskonały pływak Bocheński. Z powodu zbyt późniejszego przyjazdu Bocheńskiego, startował on tylko drugiego dnia w biegach na 100 i 200 mtr. Przeciwnikami jego byli najlepsi zawodnicy węgierscy Szekely, pokonany przed tygodniem przez Bo-

cheńskiego w Warszawie, oraz Meszöly.

Bocheński w biegu na 100 mtr. został zwyciężony przez obydwu węgry i zajął dopiero trzecie miejsce, przyczem osiągnął słaby czas 1:24. Zwyciężył Szekely w czasie 1:14.

W wyścigu na 200 mtr. wynik Bocheńskiego jest już znacznie lepszy. Tu zajął on drugie miejsce. Czas 2:24,2. Pierwszym był również Szekely w doskonałym czasie 2:22,6 rewanżując się Bocheńskiemu za porażki w Warszawie.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Biejąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Zgłoszenia przyjmuje D-rowsa Abrutinowa w Zakopanem. Pensj. „DIANA”.

Cztery etapy kryzysu

Dotychczasowy przebieg kryzysu można podzielić na 4 charakterystyczne etapy. Granice ich nie są zupełnie wyraźne, niemniej jednak możemy ustalić następujące fazy:

1) Faza wstępna rozpoczęła się jeszcze przed wybuchem wojny światowej. Objawiała się stałą depresją w poszczególnych działach przemysłu oraz chronicznym bezrobociem (np. w Anglii). Wojna, która miała właśnie tę chorobę wyleczyć, bynajmniej swego zadania nie spełniła. Po gospodarczym chaosie powojennym następuje okres t. zw. stabilizacji kapitalizmu, podczas którego wspomniane chorobliwe symptomy spotęgowane zostały jeszcze silniej, by wreszcie w 1928 r. wybuchnąć, podcinając zupełnie życie gospodarcze całego świata.

2) Wielkie krachy banków i giełd tego najczulszego barometru rentowności życia gospodarczego, rozpoczęły się w Niemczech w 1928 r. Bezplanowość gospodarki, chaotyczność produkcji objawiła się obrzymią „nadprodukcją”, gwałtownym naruszeniem równowagi między podażą a popytem.

3) B. znaczny spadek cen najpierw hurtowych, potem detalicznych. Równoległe gwałtowne kurczenie się wytwórczości, przedewszystkiem w przemyśle ciężkim, następnie lekkim. To samo ma miejsce w produkcji rolnej.

Dotychczasowe kryzysy rozpoczęły się od etapu drugiego, przechodząc następnie w trzeci (jednak odcinek rolnictwa nie był naruszony). I tu rozpoczyna się właściwa sanacja gospodarki przez: a) zgrupowanie jednostek gospodarczych: Przeszarżane i nierentowne upadają, a na ich miejsce powstają nowe, ulepszone technicznie i organizacyjnie, a więc o mniejszych kosztach produkcji, b) opanowanie nowych rynków zbytu.

Tragizm współczesnego kryzysu polega na braku owych czynników likwidacyjnych, gdyż: a) monopole, trusty, syndykaty i t. d. spowodowały skostnienie gospodarki; b) świat cały ostatnio został podzielony na sfery bezpośrednich lub pośrednich wpływów wielkich mocarstw kapitalistycznych.

W tych warunkach życie gospodarcze i rządy w poszukiwaniu ratunku za wszelką cenę zmuszone są walczyć z kryzysem uciec się do środków drastycznych. Są to do różnej zastrzyki, które mają na celu stworzenie sztucznej koniunktury, z które jednocześnie niszczą fundamenty zdrowej gospodarki; zdolność nabywcza szerokich mas pracujących.

Środki te można podzielić na dwie zasadnicze grupy.

I. Jakościowe polepszenie zbytu przez sztuczne forsowanie wyższych cen artykułów powszechnego użytku. Do nich należą:

a) Barjery celne i kontyngenty importu — zmuszają ogół do kupowania droższych, krajowych artykułów (jednocześnie ma to poprawić bilans handlowy);

b) Reglamentacja dewiz oznacza w praktyce to samo, co a).

II. Ilościowe polepszenie zbytu przez obniżanie kosztów produkcji drogą obcinania płac. Tu należą:

a) Bezpośrednie obniżanie stawek płac,

b) Redukcja świadczeń społecznych;

c) Przedłużanie czasu pracy i znoszenie urlopow.

(Tu dodać należy, że stosuje się także i skracanie czasu pracy z równoległym obniżaniem płac — dla zmniejszenia bezrobocia kosztem zarobków pracujących).

d) T. zw. naukowa organizacja pracy, której naczelną dewizą jest likwidacja przerw podczas pracy i wzmoczenie jej tempa. Eksploatacja siły roboczej osiąga maksimum.

e) Dewaluacja czyli inflacja regulowana — polega na obniżeniu...

Znaczne wahania kursów trwają na wszystkich giełdach światowych

Sytuacja na światowych giełdach w tygodniu ubiegłym zasadniczej zmiany nie uległa. Duże wahania kursów trwały w dalszym ciągu.

aczkolwiek na niektórych giełdach, a w szczególności na Wallstreet ilość tranzakcji się zmniejszyła i zainteresowanie osłabło.

Obroty na giełdzie nowojorskiej były mniejsze,

ponieważ spekulacja przerzuciła się częściowo na giełdy żółwe, na których od szeregu dni panuje duża haussa. W ciągu kilku dni notowania zbóż w New Yorku i Chicago podniosły się o 10 do 15 proc., co głównie przypisać należy u kazuaniu się oficjalnego komunikatu o niepomysłnie zapowiadających się zbiorach w Ameryce, oraz wiadomości, że pertraktacje w sprawie zawarcia umowy między największymi światowymi producentami pszenicy są na najlepszej drodze.

Tendencja na giełdzie nowojorskiej była niejednolita, początkowo mocna, potem wskutek wyżki dolara i wiadomości o spadku obrotów w domach towarowych słabsze, w końcu znowu mocniejsza. Pożyczki polskie osiągnęły dalszą wyżkę.

Na giełdzie londyńskiej przeważał nastrój mocny.

Interesowano się szczególnie akcjami włókienniczymi, naftowymi i kopalni złota.

Giełda paryska miała naogół usposobienie mocne,

co przypisać należy haussie na londyńskim rynku metali, oraz wzmocnieniu się kursu dolara. Dobre wrażenie zrobiła też względna stabilizacja funta i dewizy New York. Duże ożywienie dało się zauważyć w akcjach kauczukowych i naftowych.

Giełda amsterdamska wykazywała nastrój mocny.

Obroty na giełdzie wiedeńskiej

utrzymywały się nadal w wąskich granicach przy tendencji mocniejszej.

W Berlinie nastąpiło ogólne osłabienie.

wywolane wzmogoną podażą akcji i papierów procentowych ze strony spekulantów. Publiczność zachowywała nadal abstynencję w zawieraniu transakcji.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć duże ożywienie zarówno w dziale akcji, jak i papierów wartościowych.

Ożywienie to wywołane zostało głównie tem, że część kapitałów tezauryzowanych dotychczas w dolarach przeniosła się na kupno walorów giełdowych. W sferach giełdowych utrzymuje się przekonanie, że ożywienie to ze względu na duże wahania kursu dolara utrzyma się przez czas dłuższy.

nawet pomimo chwilowego osłabienia ruchu na giełdzie w końcu ubiegłego tygodnia.

Słaby ruch na rynku walut

Kurs dolara narazie bez zmian 6.28

Od soboty dolar częściowo się ustabilizował, ulegając jedynie minimalnym wahaniom.

Orientacyjny kurs dolarów w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 6.28 w żądaniu do zł. 6.25 w placeniu. Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego nie zmienił kursu, placąc za dolary nadal za banknoty zł. 6.12, za czek zaś 6.15.

Zdaniem przedstawicieli sfer bankowych, w granicach tych kurs dolar kształtować się będzie pewien okres czasu, stabilizacja ta jednak będzie bardzo krótkotrwała. Czy później po tym okresie stabilizacji kurs ten ulegnie ponownej wyżce, czy też niżce, w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że większe wahania kursu dolara, — zdaniem sfer bankowych — jeszcze nastąpią. Podaż dolarów zarówno w Banku Polskim, jak i na czarnej giełdzie

w dniu wczorajszym była niezbyt wielka, również i zapotrzebowanie nie zwiększyło się zupełnie, choć więcej transakcji była tutaj niezbyt duża.

Minimalny ruch notowano jeżeli chodzi o funt angielski, którego kurs kształtował się w granicach od zł. 29.85 w żądaniu do zł. 29.80 w placeniu. Zaznaczyć należy, że prywatnych odbiorców na funty angielskie było bardzo mało i całkowita prawie podaż skierowała się do Banku Polskiego, który płacił kurs obowiązujący na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Podaż dolarów w ciągu dnia wczorajszego była nieco zwiększona; zapotrzebowanie jednak było nadal niezbyt wielkie. Kurs dolarów złotych kształtował się w granicach od zł. 9.25 w żądaniu do zł. 9.20 w placeniu.

Minimalny ruch notowano nadal na rynku marek niemieckich, których kurs kształtował się w granicach od zł. 2.1100 w żądaniu do zł. 2.10 w placeniu.

Jak widać z powyższego, ruch na tutejszym rynku pieniężnym w ciągu dnia wczorajszego był bardzo słaby i słabiej należy, że zainteresowanie walutami zagranicznymi bardzo wydatnie zmalało. (ag)

50-procentowy spadek nadwyżki handlu zagranicznego Niemiec

Wojna gospodarcza Niemiec, proklamowana przez rząd Hitlera pod hasłem całkowitej autarkji spowodowała m. in. silne ograniczenie niemieckiego eksportu. Niemiecki bilans handlu zagranicznego za czerwiec zamyka się nadwyżką 29 milionów, t. j. sumą o 60 milionów mniejszą aniżeli w maju. Import wzrósł o 23 miliony, eksport spadł o 37 milionów. Najpoważniejszy udział w tym spadku przypada na gotowe wyroby. Pod względem kra-

jąw przeznaczenia najistotniej spadł eksport do Rosji, następnie do Holandji, Francji, Belgji, Norwegji, Indji brytyjskich, Szwajcarii i Czechosłowacji. Przywóz w okresie pierwszego półrocza h. r. 2,087 milionów, wywóz 2,378 milionów, nadwyżka zatem 291 milionów. W porównaniu z saldem bilansu handlowego Niemiec z analogicznym okresem r. 1932 oznacza to spadek nadwyżki eksportowej o przeszło 50 proc.

Przedza bawelniana wyżkuje! Wszystkie przedzalnie podniosły ceny o 2—3 cent.

W związku ze wyżką bawełny, zaobserwowaną na wszystkich giełdach światowych oraz w związku z dalszym spadkiem dolara, w dniach ostatnich wszystkie tutejsze przedzalnie bawelniane podwyższyły

ceniki przedzy w granicach od 2 do 3 centów za kg.

Zaznaczyć należy, iż wyżka ta traktowana była przez poszczególne przedzalnie indywidualnie, w zależności od położenia materialnego, w jakiej w danej chwili przedzalnia się znajdowała, względnie w zależności od popytu, jakim przedza tej czy innej firmy się cieszyła. Firmy lepiej usytuowane podwyższyły ceniki o 3 centy na kg., firmy postawione materialnie gorzej, którym zależało na zawieraniu transakcji, zastosowały podwyżkę od 1 do 2 centów.

Orientacyjne ceny przedzy za 1 kg. za gatunek „Prima“ w centach amerykań. kształtowały się na tutejszym rynku następująco:

Nr. 24 pojedynczy — od 43 do 44; nr. 24 podwójny — od 50 do 51 centów, nr. 32 pojedynczy — od 52 do 53 centów, wreszcie nr. 32 podwójny — od 61 do 62 cent.

4-miesięczny termin sprawdzania wiarytelności firmy Buskawoda

Jak donieśliśmy w swoim czasie ogłoszona została upadłość firmy „Bracia Jeszaja i Izrael Buskawoda“ po raz drugi, jakkolwiek kilka tygodni wcześniej wobec ugodzenia się z dłużnikami, wierzyciele prosili sąd o umorzenie potępowania upadłościowego.

14 lutego odbyło się sprawdzanie wiarytelności. Wobec tego jednak że do tego terminu nie zgłosiła się poważna ilość wierzycieli, sąd okręgowy w Łodzi wyznaczył dodatkowy 14-dniowy termin sprawdzania wiarytelności.

Decyzja ta została zaskarżona w przepisany terminie przez pełnomocnika upadłych adw. Adolfa Markowicza, który powołując się na art. 511 K. H. wnosi wobec istnienia w tej upadłości pretercji niezgłoszonych wierzycieli zagranicznych o udzielenie dodatkowego

4-miesięcznego terminu sprawdzania wiarytelności.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie pełnomocnicy upadłych powołali się na to, że część wierzycieli mieszka zagranicą, a gdyby nawet wszyscy wierzyciele mieszkali w Polsce, termin winien być miesięczny a nie 14-dniowy, nadto że zaskarżona decyzja sądu okręgowego w Łodzi jest przedwczesna, ponieważ w spr. tej nie sporządzono protokołu postawienia w stan opóźnienia tych wierzycieli, którzy nie zgłosili swoich wiarytelności w pierwszym terminie.

Sąd apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa Śliwińskiego, przychyłając się do wywodów pełnomocników upadłych uchylił zaskarżoną decyzję sądu okręgowego w Łodzi, jako przedwczesną.

Eksporierzy konfekcji tworzą syndykat

W związku z wprowadzeniem celi wywozowych włókienniczych, które mają charakter organizacyjny, omawiana jest obecnie w zainteresowanych kołach sprawa ew. utworzenia syndykatu eksportorów konfekcji.

Posunięcie to miałooby na celu dalsze organizowanie eksportu włókienniczego przez współdziałanie czynników rządowych.

Według opinji zainteresowanych sfer utworzenie zwartej organizacji eksportowej staje się niezbędne, zwłaszcza w obecnym okresie piętrzących się trudności na światowych rynkach odbiorczych.

Dolar będzie lżejszy 16 gramów złota zamiast 23.22

Prezydent Roosevelt przychylił się podobno obecnie do teorii, głoszonej przez prof. Warrena, zaliczając ostatnio do grupy doradców technicznych prezydenta.

Teorja prof. Warrena przewiduje albo zmianę ilości złota, zawartego w dolarze, albo też zmianę ceny, którą rząd płacić będzie za złoto. Zmiany te opierać się będą na przeciętnej ogólnych cen towarów, które będą każdorazowo określane przez Federal Reserve Bank.

Propozycja, dotycząca zmian ilości złota zawartego w dolarze przewiduje zmniejszenie ilości czystego złota z 23.22 gramów do 16 gramów

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.12 - 6.15. Notowano: Belgja 124.85 (plus 5), Holandia 361.35 - 361.20 (plus 5) Londyn 29.86 (plus 1), Nowy Jork 6.23 (plus 3), Nowy Jork 6.23 (plus 3) wypłata telegraficzna na Nowy Jork 6.24 (plus 1), Paryż 35.04 (plus 1), Praga 26.54, Sztokholm 154.35 (plus 15), Zurych 173.05, Włochy 47.45 (-5); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40 (plus 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210 - 210.25 (plus 25), funt angielski w gotówce 29.82 (plus 2), szyling austriacki 100.75, dolar gotówkowy 6.28 - 6.26 (plus 5), rubel złoty 4.85 (-3), dolar złoty 9.17 (-8), rubel srebrny 1.40 (plus 1) bilon 0.65.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcji Banku Polskiego i Starachowic, słabsza zaś dla pozostałych. Obrotów większych dokonano akcjami Banku Polskiego i Starachowicami. Notowano: Bank Polski 82 - 84 (plus 200), Kijewski 16.75 (-25) Cukier 19 - 19.50 (-300), Lipy 12 Starachowice 10.50 - 10.60 (plus 35), za akcje Modrzejowa żądano 4.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza przy dość dużych obrotach i proc. pożyczki dolarowa 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. listami Warszawy. Notowano: 8 proc. budowłana 38.50 (plus 20), 4 proc. dolarowa 47 (plus 75), 4 proc. inwestycyjna 102.50 (plus 100), serjowa 110 (plus 150), 5 proc. konwersyjna 44 (plus 25), 6 proc. dolarowa 61.50 - 62.25 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 49.50 - 50.38 - 49.58. listy zastawne i obligacje banków państwo

wych bez zmiany, 8 proc. listy zastawne funtowe Towarzystwa kredytowego Przemysłu Polskiego 53.50 (plus 200), 5 proc. Warszawy 52.75 8 proc. Warszawy 41 - 41.50 (plus 12), 8 proc. Lublina 33.25, 8 proc. Łodzi 37.38 (plus 112). Tranzakcje dokonane a nierotowane 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 52.75 - 52. 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 33.75 (-25), 8 proc. dilonowska 67.25, 7 proc. śląska - 46.50, 7 proc. warszawska dolarowa 44.50 za 4 i pół proc. Warszawy chciarno płacić 48, za 4 i pół proc. listy ziemskie chciarno płacić 40.25

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi z dnia 17 lipca za 100 kg. loco Łódź:
Żyto 21 - 22, pszenica 41 - 42, jęczmień 18 - 19, owies 17 - 18, mąka żytnia 60 proc. 37 - 38, mąka żytnia 65 proc. 36 - 37, mąka pszenna 65 proc. 65 - 66, otręby żytnie 12 - 12.50 otręby pszenne 10.75 - 11.75 otręby pszenne grube 11 - 12, rzepak 33 - 34, lubin niebieski 12 - 13, lubin złoty 19 - 14.
Uspokojenie ogólne spokojne, dla żyta i pszenicy słabsze.

W Poznaniu

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu. (Tel. wł.) -
Za 100 kg. loco Poznań: Żyto 21.75 - 22, pszenica 36 - 37, jęczmień przemysłowy 15.25 - 15.75, jęczmień browarowy 16.75 - 17.50 mąka pszena 58 - 60, mąka żytnia 36.50 - 36, peluska 12 - 13, lubin niebieski 8 - 9, rzepak 31 - 33.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 11.40 lipiec 11.25 sierpień 11.35 wrzesień 11.45 październik 11.58 listopad 11.59 grudzień 11.78 styczeń 11.88 luty 11.89 marzec 11.96 kwiecień 12.03 maj 12.15.

NOWY ORLEAN
Loco 11.30 lipiec 11.23 październik 11.54 grudzień 11.80 styczeń 11.74 marzec 11.92 maj 12.08.

LIVERPOOL

Loco - lipiec 6.21 sierpień 6.22 wrzesień 6.24 październik 6.26 listopad 6.28 grudzień 6.30 styczeń 6.32 luty 6.34 marzec 6.36 kwiecień 6.38 maj 6.40 czerwiec 6.41 lipiec 6.43.
Egijska: loco 8.46 lipiec 8.11 październik 8.21 listopad 8.27 styczeń 8.26 marzec 8.48 maj 8.49 czerwiec 8.56.
Upper: loco 7.69 lipiec 7.46 październik 7.39 listopad 7.40 styczeń 7.45 marzec 7.49 maj 7.53 czerwiec 7.57.

BREMA

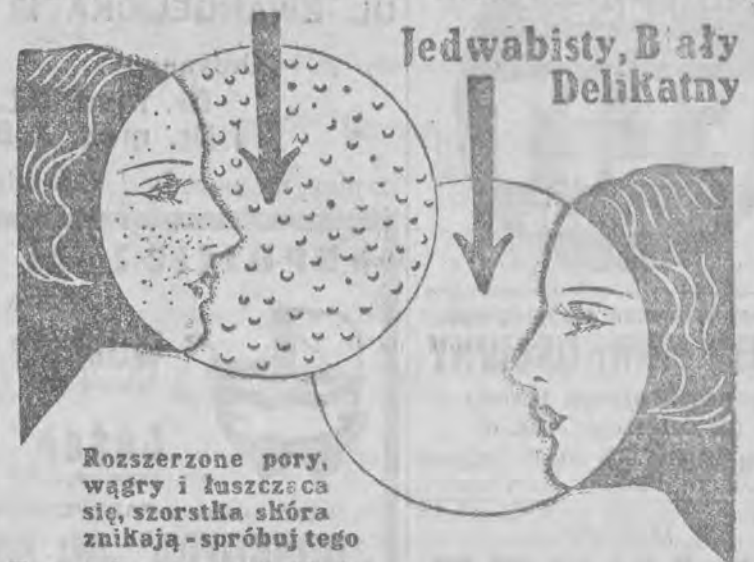
Loco 12.95 lipiec - październik 12.70 grudzień 12.92 styczeń 13 - marzec 13.15 maj 13.31.

Uwaga!
"Głos Poranny"
do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga
w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Pan konsul, pan doktor, pan inżynier...

Od czasu do czasu pociągane są do odpowiedzialności karno-administracyjnej osoby, które używają fałszywie nieprzysługującego im tytułu. Kara w takim wypadku dochodzi do 1000 zł. grzywny lub arestu bezwzględego. Ukarano ostatnio mieszkańca Warszawy, który używał tytułu konsula jednego z państw południowo-amerykańskich, a nawet zawiesił przed bramą emblematy tego kraju. Poza to ukarano kilku fałszywych doktorów i inżynierów. W jednym wypadku za powód dla ukarania posłużyła wizytowa karta oskarżonego.

Nowy naskórek w ciągu 3-th dni



Jedwabisty, Biały Delikatny
Rozszerzone pory, wagi i łuszczenia się, szorstka skóra znikają - spróbuj tego

Przepisu specjalisty
Tysiące kobiet mają rozszerzone pory nie wiedząc o tem. Każda rozszerzona pora powstaje z podrażnienia skóry. Należy położyć czeru temu podrażnieniu, które powoduje odrażające wagi, przysusze, krosty, ciemna, bezbarwna cerę i szorstką zgrubiałą skórę. Znamioty paryski Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), zawiera nowy, cudowny, delikatny ekstrakt z kwiatów połączony z świeżym kremem oliwa. Ma on właściwość ściągającą, wzmacniającą i odżywcza - wnika momentalnie w pory, usmie-
rza podrażnione gruczoły, ściaga rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają, wybiela i wydelikatnia ciemną, szorstką skórę. Czyni najsłabszą skórę świeżą i lekko wilgotną, lecz nie tłustą. Usuwa również polysk z tłustej cery lub błyszczącego nosa.
Krem Tokalon (biały) nadaje skórze w ciągu 3 dni nieopisaną świeżość i piękno - niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy używać go co rano. O ile się ma zmarszczki i osłabione mięśnie twarzy, należy także używać co wieczór Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon (kolor różowy) - odżywia on i odmładza skórę podczas snu.

LEŻY W WASZYM
powiększyć znacznie sfery kupujących.
Osiągnięcie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez **AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ FUCHS'a**
Piórkowska 50 tel. 121-56

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

Wczoraj w 4-y m dniu ciągienia III klasy 27-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:
50.000 zł. nr 49230
15.000 zł. nr 68753
10.000 zł. n-ry: 42266 109227
Po 2.000 zł. n-ry: 39883 126389
Po 1.000 zł. n-ry: 40139 47203 58448 69015 111470 141572
Po 500 zł.: 11088 61297 74963 83958 92159 96021 135342 x 136594
Po 400 zł.: 10792 13785 26520 35382 38769 40531 57384 99555 104205 109079 111054
Po 300 zł.: 22028 22089 34106 53675 58783 58925 82579 96115 105191 107333 108558 125958 128649 137669 150883
Po 250 zł.: 15676 17897 27045 29081 45784 47877 51414 55439 57728 61763 969853 34127 79603 81443 81934 89741 99189 101179 102011 102702 103147 106541 112214 122852 124896+ 126710 128576 131978 135078 136030 142282 151063 152277

Stawki
213 570 695 763 963 x 1176 203 42
55 74 375 798 828 29 30 3037 162 266
354 423 611 820 3071 156 212 329 99
425 24 544 87 702 4110 41 266 647
726 77 854 95 5027 149 x 87 505 55 x
607 788 898 939 88 6165 214 510 62
823 29 7200 469 676 800 949 66 8110
265 67 352 458 612 731 9128 386 493
582 641 10999 271 453 597 809 921 42
43 x 11057 205 86 326 419 517 726 89
818 29 913 33 48 12455 607 91 791
846 13185 404 780 810 408 14050 457
660 15205 506 51 929 52 16174 413
516 17224+ 322 64 430 70 602 734 47
804 18343 538 616 832 55 83 922
19179 86 201 691 748 937 20164 82
373 989 21097 323 404 16 88 574 669
88 809 954 22586 657 714 33 834 63
25454 62 602 727 24081 121 388 487
88 519 652 776 819 989 25031 43 205
74 482+ 627 45 791 26499 742 63 871
27428 41 94 530 690 28012+ 109 658
63 72 97 825 63 77 910 29238 391 403
42 55 72+ 962 33024 43 104 209 342
433 54 649 31038 52 362 427 45 592
643+ 825 999 32220 81 x 94 330 61+
451 549 59 33053 140 83 309 495 34153
555 686 749 809 35015 107 227 29 479
648 89 930 59 36030 139 63 438 542+
658 776 84 944 37057 69 171 210 376
403 14 74+ 570 75 709 74+854 38018
105 59 204 99 594 640 39211 302 543
714 807 57 92 908 14 40403+ 902 38
43 85 41075 98 106 254 666 77 724 90

830 36 933 80108 75 225 461 588 610
20 54 748 896 81141 320 873 32090
224 324 466 627 790 836 953 92 83064
115 36 749 958 84047 338 527 89 736
64 83 85333 57 73 x 777 859 65 66
86025 426 73 698+ 884 906 22 87162
201 77 320 457 58 529 806 772 88043
480 541 69 679 823 x 34 81 89181 348
464+ 591 616 896 921 90157 227 x 75
316 682 726 47 981 91217 317 569 607
43 745 47 92002 x 159 77 202 438 54
553 745 x 808 72 93072 81 100 453 78
644 50 63 823 925 73 95299 344 463
89 590 637 982 96004 7 10 75+ 831
97001 105 311+ 411 585 567 810 98288
455 63 73 514 600 782 829 69 71+
99061 80 116 398 477 553
100021 151 78 257 443 54 77 562
705 96 98 101066 105 261 349 475 502
27 686 784 96 102400 46 781 85 834
103210 510 47 376 749 104002 21 50
62 205 105397 415 576 x 761 99 106056
123 242 325+ 429 48 556 858 901
107054 423 508 14 58 687 768 x 817
903 108030 77 774 551 601 50 767 x
109079 227 29 330 411 634 806 16 966
110018 104 322 47 758 69 866 919
111002 54 94 101 355 408 70 551 605
889 112091 120 212 87 625 x 877 971
113078+ 243 51 81 455 660 931
114096 131 45 387 446 594 662 842
931 97 115460 641 848 96 116175 527
745 897 1171117 57 416 537 646 801
118337 507 656+ 119323 36 407 50
507 754 120197 508 612 29 62+ 927

Na numery oznaczone + i X przypadają premje, których wysokość określana jest w ostatecznym dniu ciągienia.

Dwukwiatowy Kino-Teatr "Przedwiośnie"

Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś premiera!
stworzyła nową, niezapomnianą kreację kobiety, której nie można kupić za pieniądze w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.
Na Paryskim Dworcu
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po pol., w niedziele i święta o g. 2. Cony miejsce: I 100, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 10 gr.
Następny program: **„Błaski i Cienie Miłości"** W rolach głównych: **Frederyk March** (Dr. Jekyll i Mr. Hyde) i **Sylvia Sidney** (Madame Butterfly)



Biuro tłumacza przysięgłego **OLGI MARKUSÓWNY** przeniesione zostało z ul. Andrzeja 7 na ul. Piotrkowską 53, tel. 243-43

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2, tel. 132-28** Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

Gabinet chirurgiczny **Dr. med. M. Kantora** został przeniesiony na **ul. Zieloną 5, Tel. 112-22** Przejm. od 1-3 i 6-8 w. Ceny lecznicowe.

Dr. med. Niewiażski Chor. weneryczna, skórne i moczopłciowe **Andrzeja 5, telef. 159-40** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Doktor Jan Dobrowolski choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. **Nawrot 2, tel. 118.**

Doktor W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 138-81 **powrócił** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Gabinet Roentgena-leczniczy Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

„HYGIENA” Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, ohydlinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem. Opakowanie drwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 108-47 (pryw)

Zakład Leczniczy **Położniczo-Ginekologiczny** UL. EWANGELICKA 18 (Sienkiewicza 83)

Ordynują: **Dr. med. SZ. EIGEROWA** i **Dr. med. J. BAUM**

Zapisy na porody I i II klasy.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA WIELKI WYBÓR **Wózków** dziecięcych **Łózek** metalowych **Materaców** sprężynowych „PATENT” **Wytymarzek** amerykańskich Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 138-63, w podwórzu.

Sanatorium dla nerwowo i psychicznie chorych **D-ra R. Beckera** w OTWOCKU przy ul. Emilji Plater 3, tel. nr. 4. Sanatorium mieści się w 3 budynkach z wszelkimi wygodami i położone jest w pięknym 4-morgowym parku. Najnowsze metody lecznicze. Kuchnia indywidualna i dietetyczna. **CENY PRZYSTĘPNE!**

Dr. med. L. GOLDLUST przeprowadził się na ul. **Sienkiewicza 37**

Dr. Aleksander Margolis choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kłeszek) przeprowadził się na **ul. Przejazd 20, tel. 112-81.** Przyjmuje od 5-6 popoł.

Dr. med. Artur Banasz chirurg-urolog Wólczańska 23 **wznowił przyjęcia** przyjmuje od 4 do 6 pp. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. Leon Czarnożył ordynuje w **CIECHOCINKU** Dworek „Kościusko”

Dr. med. H. Gutzstadt Akuszerka i choroby kobiece **Zachodnia 62** (Śródmiejska 14). Telef. 129-52 przyjmuje od 11-1 i od 5-7 pp.

KTO zdrowie szanuje **Ton „OLLA”** kupuje! **Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!**

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „Zródło” Łódź zawiadamia Sz. Klientelę, iż wydane zostały **ABONAMENTY** na 20% ulgowe nabywanie wszelkich własnych napoi gazowych. **12 miejsc sprzedaży!** Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Zródło”

SALON MÓD „EDDA” Wypredaż posezonowa — kapeluszy letnich. — **Moniuszki 1, tel. 204-84** Ceny b. niskie.

Podziękowanie. Czcigodnemu Zarządowi „Bykur Cholim” oraz Administracji w osobach Gospodyni, Gospodarza, a w szczególności Siostry składają serdeczne podziękowanie i wyrazy głębokiej wdzięczności za Ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę. **Kuracjuski Uzdrawiska sezonu III** 16 lipca 1933 r.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVOSIN) **USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY** MIGRENĘ, NEURALGJĘ, **BÓLE ZĘBÓW,** GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, **BÓLE ARTRETYCZNE,** STAWOWE, KOSTNE I T.P. **PROSZEK-TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.** ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

MACA **MASZYNOWA** codziennie świeża mąka macowa, sucharki na wzór karlsbadzkich oraz zdrowe i smaczne **Śniadania, Obiady jarskie i Kolacje** poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** Piotrkowska 38, tel. 149-82. **Ceny niższe.**

Do akt. Nr. Km. 2195 | 38 **OBWIESZCZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza się w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 11 rano w Łodzi, przy ul. Rajtera 5 odbędzie się publiczna licytacja rechości, a mianowicie: maszyn, wagi dziesiętnej, biurka i prasy do kopjowania oszacowanych na łączną sumę 10450 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, 18.7.33** Komornik (-) **Ludwik Hollas**

NERWOBÓLE i REUMATYZM leczy **„UNIVERSAL”** marki „GLOB”

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LACINY, hebrajskiego do matury naucza magister klasyki, absolwentka Instytutu Nauk Judaistycznych. Wład. tel. 142-72

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7

!! BRYLANTY !! **ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ**, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wytymaczki, polowe łózka poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies, wyżeł, maści lwiej. Odebrać za zwrotem kosztów **Sienkiewicza 59, m. 37.**

Dr. med. H. Rózaner **Narutowicza 9, Tel. 128-98** **Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne** przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop., w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Doktor REICHER Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Południowa 28, tel. 201-93** przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Posady

OGRODNIK obeznany w swoim zawodzie przyjmie jakakolwiek posadę woźnego lub też inną od zaraz. Oferty pod „Pracowity”

OGRODNIK obznajmiony w swym zawodzie, znający leśnictwo, pszczelnictwo z kilkunastoletnią praktyką poszukuje pracy od 1 października. Oferty pod „Uzcziwy”.

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. **Al. 1 maja 6 | 1.**

Lokale

W **ŚRÓDMIEŚCIU**, niekrępującej, czysty pokój na I piętrze przy spokojnej inteligentnej rodzinie do oddania dla jednej osoby. **Sienkiewicza 9, m. 57.**

NOWOCZESNE SKLEPY z mieszkaniem lub bez oraz duży narożny **LOKAL HANDLOWY**, nadający się na aptekę, kawiarnię i t. p. w domu przy ulicy **Zawadzkiej 11** natychmiast do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 038-3

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: **Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 9-10 i 3-5.**

DWA POKOJE w Warszawie w centrum miasta, kompletnie umeblowane, na parterze, z osobnym wejściem i telefonem, na kancelarię adwokacką lub biuro natychmiast za bezcen do odnalezienia. Oferty sub „Wygodnie i tanio” do admin. „Głosu Porannego”, 6

Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO” Zielona 2 | 4 Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12. **Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.** Ceny miejsce nadal niższe: na I seans 45 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09

Nasz rewelacyjny przebój: **Dr. FRANKENSTEIN** Niebywały emocjonujący dramat. W rol. głównych **Boris Karloff**, piękna **Mae Clarke** oraz **John Boles** znany Film, który porwał i zadziwił cały świat. Emocjonująca treść! Niebywała gra! Przepiękna wystawa! **Nadprogram: Aktualności krajowe.** — Następny program: I. „Ścigana przez los” Helena Twelvetrees i Charles Bickford. II. Poraz pierwszy w Łodzi „Madame Guillotine” **Komenda Serc** Przepiękna komedia z życia kadetów. W rolach głównych: kusząca **Dolly Haas** i męski **Gustaw Fröhlich.** Przepiękna muzyka i śpiew. **Areywesola** treść. Bajeczna wystawa. — „Komenda Serc” — to największy przebój sezonu

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — **Ogłoszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—** Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asparowy (strona 3 aspar): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-9 do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 aspar) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 30 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ośm. tabakierczy lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.